

**Protokół Nr 37/2021 Komisji Finansów**  
**Protokół Nr 44/2021 Komisji Infrastruktury**  
**ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 22 listopada 2021 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, prezes Przedsiębiorstwa Turystyczno - Handlowo - Usługowego „Konin” Janusz Zawilski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk.

Kierownicy Wydziałów:

- Budżetu - Iwona Kawałekiewicz,
- Gospodarki Komunalnej - Rafał Oblizajek,
- Gospodarki Nieruchomościami - Tadeusz Jakubek,
- Rozwoju i Inwestycji - Roman Jankowski,
- Ochrony Środowiska - Anna Kaszkowiak-Sypniewska,
- Urbanistyki i Architektury - Mariusz Kaczmarczyk.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

**1. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

**a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 669);**

**b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 670).**

Projekty uchwał omówiła **kierownik Wydziału Budżetu Iwona Kawałekiewicz:**

„Zmiany zawarte w projekcie uchwały zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zmniejszenie deficytu budżetowego o kwotę 4.250.000 do kwoty 21.458.879 złotych. Deficyt zostanie sfinansowany niewykorzystanymi środkami pieniężnymi na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanymi, pochodzącymi z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz rozliczenia środków na gospodarowanie odpadami komunalnymi, środków na realizację zadań określonych w Programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, programu przeciwdziałania

narkomanii oraz środków na realizację programów i projektów z udziałem środków unijnych.

Dochody ogółem zawarte w projekcie uchwały wzrastają o 17.909.313,88 złotych z tego na część gminną przypada kwota 14.583.435,23 złotych, a na część powiatową 3.325.878,65 złotych. Na wzrost dochodów gminy składają się w szczególności: uzupełnienie subwencji ogólnej na kwotę 11.521.000 złotych oraz wpływy związane z gromadzeniem środków w ramach ustawy prawo ochrony środowiska na kwotę ponad 3.782.000 złotych.

Zmiana w części dochodów powiatowych dotyczy też w szczególności uzupełnienia subwencji ogólnej gminy na 2.313.000 złotych oraz wpływów związanych z gromadzeniem środków w ramach ustawy prawo ochrony środowiska na 903.000 złotych.

Zmiany w zakresie wydatków dotyczą przede wszystkim wzrostu wydatków na kwotę 13.600.000 złotych, z czego na gminę przypada 7.675.000 złotych, a na część powiatową 5.000.984 złotych. Największy udział w wydatkach bieżących przypada na wydatki związane z zadaniami oświatowymi, po stronie części gminnej przeznaczone jest 5.600.000 złotych, w części powiatowej ponad 4 miliony złotych. Wydatki te zostaną w części oświatowej przeznaczone na wynagrodzenia, pochodne od wynagrodzeń, dotacje dla niepublicznych szkół oraz środki na pokrycie zobowiązań z tytułu zawartych umów na zakup energii i zakup usług pozostałych.

Ponadto znaczna zmiana dotyczy różnych środków ochrony środowiska stanowiących pochodną ze zmian wzrostu dochodu w tym zakresie, którą przeznaczy się po stronie wydatków na rezerwę inwestycyjną, celową zmiany.

Ponadto zmiany po stronie wydatków, wprowadzone zostaną trzy nowe zadania inwestycyjne na kwotę 30.000 złotych: zakup i montaż rolet na targowisku miejskim przy ulicy 11 Listopada, natomiast dwa zadania na kwotę 24,5 tysiąca złotych będzie to zakup szorowarki do obiektów sportowo-rekreacyjnych Rondo, zadanie będzie realizował z MOSiR. I następne środki w wysokości 20.500 złotych proponuje się przeznaczyć na zakup automatu szorująco-zbierającego na halę widowiskowo-sportową przy ulicy Popiełuszki.

Jeśli chodzi o zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej, dotyczą dodania nowego przedsięwzięcia o łącznych nakładach 3,5 miliona złotych, to są remonty bieżące realizowane przez Zarząd Dróg Miejskich w celu umożliwienia procedury, w powiecie też 2-3 mliony są to przeważnie wszystkie projekty unijne, które nie zostaną zrealizowane w tym roku, a realizacja zostaje przesunięta na 2022 rok."

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak:** „Co się rzuca w oczy w tych zmianach, to znacząca kwota subwencji jaka wpłynęła do budżetu miasta. W związku z tym mam pytanie, bo widzę że w części ogólnej tam jest 11, w powiecie też 2, 3 miliony, w jakim stopniu ta subwencja pokryje nam niedobory środków w pozycji oświata? Czy w listopadzie pokrywamy już w 100% ten niedobór, czy w grudniu jeszcze jakaś kwota zostanie, którą będziemy musieli uzupełnić w dziale oświata?”

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Iwona Kawałkiewicz:** „Kwota tej subwencji uzupełniająca jest ponad 13 milionów, z tej kwoty prawie 9.600.000 zostało przeznaczone na wydatki oświatowe, na ten moment jest to wszystko, te zapotrzebowania, który były zebrane z jednostek oświatowych i ta kwota, która została dołożona powinna być wystarczająca. Natomiast z tej kwoty 13 milionów, 4.250.000 żeśmy zmniejszyli przychody tego roku, tak że to co dołożyliśmy do wydatków oświatowych plus zmniejszenie przychodów też zmniejszony został deficyt.”

Nie był innych zgłoszeń do dyskusji.

#### **DRUK NR 669**

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok **zaopiniowała pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.**

#### **DRUK NR 670**

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 **zaopiniowała pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.**

## **2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2022 roku (druk nr 657).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

**Oblizajek:** „Co rok pod obrady komisji a później na sesji przekładamy projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina. W tym roku nowością w tej uchwale jest nowa pozycja, która dotyczy opłaty za usunięcie z drogi hulajnóg elektrycznych lub innych urządzeń, potocznie nazywanymi urządzeniami transportu osobistego, gdzie za usunięcie z drogi takich urządzeń transportu jest stawka opłaty 120 złotych, a za każdą dobę przechowywania na parkingu 14 złotych.

Generalnie stawki opłat w tej uchwale rok do roku zmieniają się o 6%, tutaj jest nawet mniej niż poziom inflacji. Stawki te nie były zmieniane od 2019, w 2019 roku one zostały nawet obniżone w stosunku do 2018. Proponowane w uchwale stawki na rok

2022 nie przewyższają maksymalnej wysokości stawek ogłoszonych przez Ministra Finansów jakie mają obowiązywać w 2022 roku w gminach.

I tak dla przykładu mogę podać, taka najbardziej popularna stawka, bo najczęściej się właśnie usuwa samochody do 3,5 tony, w tym obwieszczeniu Ministra Finansów jest maksymalna kwota za holowanie, usunięcie pojazdu z drogi 542 złotych, a u nas w Koninie 333 złotych. Doba przechowywania na parkingu strzeżonym, to jest maksymalna kwota jaką jednostki jst mogą ustalić na poziomie 46 złotych, a w Koninie jest to 27 złotych."

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Mam jeden temat. Panie kierowniku, temat z pojazdami zalegającymi na parkingach pojawia się od wielu lat. Czy nie można tego tematu po prostu przyśpieszyć? Dlaczego? Ja tylko podam na jednym przykładzie, na ulicy Matejki przy blokach, pomiędzy blokiem 3 a 5 zgłaszałem swego czasu pojazd i niestety służby miejskie mają z tym wielkim problemem. Jest numer rejestracyjny, samochód jest opuszczony, prawdopodobnie ten samochód, nie sprawdzałem tego możliwe, że nadal stoi.

Czy można procedury z usuwaniem samochodów, złomów mówiąc kolokwialnie, przyśpieszyć, aby automatycznie zwiększyć miejsca parkingowego w mieści, gdyż bardzo często te samochody stoją bardzo długo, schodzi powietrze, ewentualnie ktoś przebija opony w takich samochodach i tak są nie do ruszenia, a mimo wszystko stoi złom, zajmują miejsca parkingowe innym samochodom, innym mieszkańcom, którzy chcieliby parkować.

Jak można te procedury przyśpieszyć?"

**Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek** odpowiedział: „Panie radny, jeśli chodzi o ten pojazd, który stał na ulicy Matejki, srebrny Opel Vectra, to mam informacje, że tego pojazdu już nie ma, on został zaholowany jakiś miesiąc, półtora miesiąca temu.

Jeśli chodzi o teren miasta i parkingi miejskie, to myślę, że to zjawisko, o którym pan radny mówi ono występuje w mniejszym stopniu, większy problem jest właśnie z terenami, które nie są miejskie, które są gdzieś wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych, wtedy rzeczywiście potrzebne jest działaniem ze strony tego zarządcy terenu. Na terenie miejskim wydaje mi się, że ten problem jest w mniejszym stopniu. Tutaj ta reakcja jeśli chodzi na przykład o ulicę Matejki, ta reakcja Straży Miejskiej była szybka, ten pojazd został o ile się nie mylę zabrany przez właściciela.

Jeśli do nas, do wydziału takie informacje trafiają, że jest taki pojazd gdzieś porzucony przez dłuższy okres na terenie miejskim, to działamy szybko. Problem jest zauważalny, ale tylko i wyłącznie na terenach, które nie są miejskie."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2022 roku **zaopiniowały pozytywnie – 11 głosami „za”**.

### **3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2022 roku (druk nr 656).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

**Oblizajek:** „Porozumienie o takiej treści, zgoda państwa radnych była wyrażana już raz, pod koniec roku 2020, zawieraliśmy takie porozumienie z powiatem na rok 2021, teraz chcemy je ponowić.

Linie komunikacyjne, których dotyczy porozumienie, one zabezpieczają wyjazdy do zakładów pracy na terenie miasta Konina, ale także do szkół podstawowych, ponadpodstawowych, to są linie, na których jeździ koniński PKS. Linie przyjeżdżają z gmin powiatu konińskiego kończąc swój bieg w Koninie, jak i rozpoczynając swój bieg w Koninie, a kończąc gdzieś w gminach powiatu konińskiego, w jedną stronę przywożąc uczniów, pracowników, w drugą stronę ich odwożąc.

Organizatorem tego transportu na tych liniach jest powiat koniński i linie te są objęte dofinansowaniem z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, ale tu jest taka jedna sytuacja, że standardowo zawarcie porozumienia z powiatem konińskim dofinansowanie z funduszu obejmuje tylko te części, które przebiegają poza granicami miasta Konina. I aby te linie mogły być objęte dofinansowaniem w całości, czyli od początku do końca, także w przebiegu po mieście, konieczne jest zawarcie takiego porozumienia i powierzenie powiatowi organizowania tego transportu właśnie na tych liniach, na terenie miasta.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2022 roku **zaopiniowały pozytywnie – 11 głosami „za”**.

### **4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 617 Rady Miasta Konina z dnia 27 października 2021 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym,**

**świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów (druk nr 665).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

**Oblizajek:** „Chcemy dokonać takiej niewielkiej zmiany uchwały dotyczącej opłat za przewozy komunikacją miejską. W uchwale wkradła się taka oczywista pomyłka pisarska, polegająca na wpisaniu w § 2 ustęp 2 uchwały ceny biletu 24-godzinnego normalnego na poziomie 12 złotych, a tam powinna być cena 15 złotych, która wynika wprost z ceny tego biletu określonego w § 2 ustęp 1 punkt 1.

Ta uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, tak więc jest akurat teraz szansa przed wejściem w życie tej uchwały, żeby tą pomyłkę pisarską poprawić.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 617 Rady Miasta Konina z dnia 27 października 2021 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów **zaopiniowały pozytywnie – 10 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”**.

**5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina na terenach inwestycyjnych (druk nr 663).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz**

**Kaczmarczyk:** „Projekty uchwał o przystąpieniu do zmiany planu na terenach inwestycyjnych, jak i dwa kolejne projekty, które za chwilę będziemy omawiali, one są realizacją strategii miasta dotyczącej odnawialnych źródeł energii.

Jesteśmy w tej chwili już po wyłożeniu do publicznego wglądu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta, w związku z tym mamy możliwość podjąć uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planów dla terenów wskazanych na tych załącznikach graficznych.

Główną istotną zmianę akurat tego planu na terenach inwestycyjnych, jest dopuszczenie instalacji produkcji energii z odnawialnych źródeł, jako podstawowej funkcji, czyli dopuszczenie na jeziorze Czarna Woda i dopuszczenie dla inwestorów na terenach inwestycyjnych instalacji o mocy powyżej 500 kW, bądź 1 MW w przypadku innych tam gruntów.

Drugim powodem zmiany planu dla terenów inwestycyjnego jest korekta układu komunikacyjnego. Przez ten teren przebiega planowana trasa drogi krajowej 25, ta

trasa w związku z przebudową ulicy Kleczewskiej trochę się zmieniła, w związku z tym plan miejscowy wymaga korekty, ta korekta pozwoli nam wygospodarować jeszcze dodatkowe tereny inwestycyjne, które będzie można zbyć inwestorom.

I trzecim powodem jest zmiana parametrów zabudowy dla tych terenów. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że dzisiejszy plan miejscowy ustanawia jak gdyby północną część tego obszaru jako teren usług nieuciążliwych. W ramach zapisów planów dzisiejszych, dla usług nieuciążliwych wprowadzone są pewne ograniczenia, które blokują nam inwestorów, którzy już kupili działki, bądź zamierzają kupić działki na tych terenach. Natomiast dzisiejsze studium uwarunkowań pozwala tam wprowadzić zabudowę o lepszych parametrach, pozwala tam wprowadzić również zabudowę produkcyjną. W związku z tym taki a nie inny kształt tego dokumentu, chcielibyśmy po prostu poprawić te parametry zabudowy dla tego terenu."

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Ja mam pytanie dotyczące studium, o którym tylko pan wspomniał, jesteśmy już po wyłożeniu. Kiedy możemy spodziewać się jego prezentacji radzie celem przyjęcia, bo to jest jakby pewną konsekwencją, dopiero później będziemy mogli przyjmować rozpoczynane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego."

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk**

odpowiedział: „Sytuacja wygląda w ten sposób, że jesteśmy po wyłożeniu studium do publicznego wglądu. Wpłynęły uwagi na etapie tego wyłożenia, pan prezydent rozpatrzył te uwagi, część z tych uwag została uwzględniona, w związku z tym istnieje potrzeba przeprojektowania studium, to się w tej chwili dzieje, ponownego zaopiniowania go przez organy w niezbędnym zakresie wynikającym z tych uwag i ponownego wyłożenia do publicznego wglądu. Więc jeśli chodzi o termin uchwalenia studium, to przewiduję, przy sprawnym działaniu, to jest okolica marca, kwietnia przyszłego roku."

**Przewodniczący Komisji Finansów** zapytał: „W związku z tym, czy studium, to co jest w tej chwili obowiązujące, pozwala nam by ten projekt uchwały i te zmiany w planie można przeprowadzić?"

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury** odpowiedział: „Tak, stosuje się taką procedurę, o tym mówiłem na samym początku. To znaczy jeśli mamy projekt nowego studium, które zakłada otwarcie terenów na OZE, bo w dzisiejszym studium takiego otwarcia nie mamy, ale mamy procedowany projekt studium i projekt studium jest już doprowadzony do etapu wyłożenia, a to się już stało, to mamy podstawę do tego żeby przystępować do zmiany planu. Oczywiście, że ta kolejność będzie musiała być zachowana w ten sposób, że miasto musi najpierw uchwalić studium to nowe

z dopuszczeniem odnawialnych źródeł energii dla tych terenów, które my dzisiaj będziemy podejmowali, dopiero następnie może być procedowana uchwała o uchwaleniu miejscowego planu. Możemy te procedury na pewnym etapie nałożyć.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Ja tak się zastanawiam panie przewodniczący, bo kilka miesięcy temu mieliśmy komisję wyjazdową na terenach inwestycyjnych w sprawie dzierżawy działki na 20 lat, jeżeli chodzi o właśnie fotowoltaikę i ta uchwała została praktycznie przez radę miasta odrzucona. I tak się zastanawiam, bo teren ten obejmuje praktycznie całe tereny inwestycyjne, o których było od dawna głośno. Przypomnę nie zostały jeszcze do końca zakończone z uwagi na to, że nie jest wykonane do końca odwodnienie, jak również nie ma tego ronda na Kleczewskiej i ulicy Brunatnej.

Wpompowane tam zostało kilkadziesiąt milionów złotych, pieniędzy miast, jak również środków zewnętrznych, rządowych na uzbrojenie tego terenu. I teraz dopuszczamy, tą uchwałą dopuścimy możliwość budowania farm fotowoltaicznych 500 kW, albo nawet do, albo powyżej 1 MW.

I teraz mam pytanie, tak się zastanawiam, bo jeżeli wszyscy, którzy mają tam działki, ostatnio wiele działek zostało sprzedanych, na razie nic tam nie jest zrobione, plan taką możliwość będzie dawał i co? Tereny uzbrojone, na których praktycznie nie powstają żadne firmy, zakłady produkcyjne, brak zatrudnienia. Jeżeli takie farmy fotowoltaiczne powstaną, nawet o dużej mocy sumując wszystkie działki, to będzie to okresu zatrudnienia tylko jeżeli chodzi o postawienie ich i ewentualnie jakiś tam podatek i konserwację przez firmy.

Naprawdę zastanawiam się, ja rozumiem OZE, fotowoltaika i inne rzeczy, źródła energii, wiadomo jak to wygląda w Polsce, bo chyba od 32 lat nie powstała w Polsce żadna nowa elektrownia, tej energii my wszyscy jako Polacy, jako mieszkańcy Polski potrzebujemy coraz więcej, wiem jak to wygląda, tylko zastanawiam się czy po prostu nie jest, nie będzie marnotrawstwo przy tym co powiedziałem, tego co zostało tam dokonane? I na chwilę obecną jest tylko kilka zakładów, ale naprawdę typowo takiego produkcyjnego, większego nie ma. I co dalej?

To są po prostu takie myśli w związku z tą uchwałą, z tymi planami, jeżeli chodzi o fotowoltaikę na tych terenach.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Wysłuchując się w pana wypowiedź panie radny odnoszę wrażenie, że troszeczkę pomylił pan sytuację do tej co teraz jest. To co wtedy zablokowaliśmy, to zablokowaliśmy sprzedaż działki i to jest istotna różnica do tego, co teraz jest proponowane przez Wydział Urbanistyki i zmianę planów. Tutaj planujemy możliwość i nie na tych terenach też, to znaczy nie wiem do końca czy to całe obejmie, ale możliwość zainstalowania takiej instalacji



fotowoltaicznej. To nie przesądza, że ta instalacja w tym terenie będzie, bo wtedy właśnie to była konkretna działka i konkretną działkę rada miasta miała wyrazić lub też nie, zgodę na sprzedaż. I wiedzieliśmy, że ona jest z przeznaczeniem pod budowę farmy fotowoltaicznej, do czego nie doszło.

Tak że wydaje mi się, że troszeczkę to nie jest ta sama analogia, o której pan wspomina.”

**Radny Jarosław Sidor** odpowiedział: „Tylko jedna uwaga, na tą komisję wybraliśmy się na pana prośbę i ta działka nie była na sprzedaż, ta działka, o której mówimy, o której pan myśli i ja, była na dzierżawę na okres 20 lub 25 lat. Dopytywałem o to, dopytywałem również o to co będzie po okresie dzierżawy z elementami, które tam zostaną po fotowoltaice. Tak że to była dzierżawa nie sprzedaż panie Marku.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** „Oczywiście że dzierżawa, tylko to jest dzierżawa, ale generalnie tutaj decydowaliśmy o sprzedaży działki. Tutaj jest zupełnie inny element, czyli planowanie, tylko jesteśmy na etapie planowania danego terenu, prawda panie kierowniku? Tu nie przesadzamy przecież o sprzedaży i w danym terenie inwestycyjnym, że tutaj powstanie powiedzmy fotowoltaika i nic więcej.”

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury** dodał: „Tak panie przewodniczący, panie radny, tytułem wyjaśnienia. Jednym z powodów przystąpienia do zmiany planu dla tego terenu były również sygnały, które do nas docierały ze strony inwestorów, którzy tam już mają zlokalizowaną zabudowę, że oni w tym swoim miksie energetycznym chcieliby takie instalacje jakby tam zlokalizować na terenach już wykonanych inwestycji, żeby poprawić sobie bilans energetyczny. Na dzień dzisiejszy nie mogą tego zrobić z uwagi na obowiązujące przepisy i ten plan jakby to umożliwia. Tak że to nie jest do końca tak jak mówił pan radny.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** „Jak będzie konkretny inwestor, czy rzeczywiście rada będzie uważała, że w tym terenie należy tą działkę tylko i wyłącznie przeznaczyć na fotowoltaikę? Teraz wyrażamy zgodę by ten plan wszedł w ogóle w życie i też między innymi umożliwił inwestorom, którzy już zainwestowali w tym terenie, jak powiedział pan kierownik, poprawić bilans energetyczny swoich firm, które już istnieją, a w tej chwili takiej możliwości po prostu nie mają.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina na terenach inwestycyjnych **zaopiniowała pozytywnie – 10 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

## **6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina - Pątnów Północ (druk nr 664).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk**: „W przypadku tej uchwały również głównym powodem wyznaczenia tego obszaru do zmiany planu była możliwość uregulowania kwestii dopuszczenia tam instalacji OZE. To są tereny w większości w dzisiejszym studium i w dzisiejszym planie miejscowym jako tereny niebudowlane, to znaczy lewa strona tego planu to są tereny lasów, prawa strona to są usługi sportu, ale o bardzo niskiej intensywności zabudowy, tylko północna część tego obszaru to są tereny faktycznie przemysłowe, które mogą stanowić strefę inwestycyjną. Ponieważ mamy wnioski w tej chwili ze strony inwestorów, którzy są zainteresowani lokalizacją takich inwestycji OZE dla tego terenu, plus mamy w projekcie studium już uwzględnioną tam możliwość lokalizacji takich instalacji, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom proponujemy takie granice opracowania i umożliwienie lokalizacji tych instalacji.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** zapytał: „Panie kierowniku ja mam pytanie. Mówiąc OZE to nie tylko fotowoltaika ale też instalacje farm wiatrowych. Czy to jest brane w ogóle pod uwagę? Chciałbym przypomnieć, że protestami mieszkańców Pątnowa dwie kadencje do tyłu, taki projekt został wykreślony z takiej możliwości. Czy teraz wracamy do tego pomysłu dawnego, czy ograniczamy się tylko do OZE w postaci farm fotowoltaicznych?”

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury** odpowiedział: „Na dzień dzisiejszy obowiązują przepisy „ustawy wiatrakowej” tak zwanej z 2015 roku, która nakłada pewien ścisły reżim lokalizacji siłowni wiatrowych, które przy naszej intensywności zabudowy powoduje, że niespecjalnie jest możliwość lokalizowania tego tytułu instalacji. Projekt studium, który jest w tej chwili procedowany zakłada, że dla tego terenu będą dopuszczone OZE, tak jak powiedział pan przewodniczący, natomiast nie będzie możliwość lokalizowania siłowni wiatrowych.”

**Przewodniczący Komisji Finansów**: „Dziękuję panie kierowniku. Drugie pytanie, jak wiemy teren ten obejmuje dość duży obszar, rzędu tam 200 hektarów. Jaki procent terenu chcecie przeznaczyć właśnie na fotowoltaikę? Czy to jest cały teren? W jakim stopniu będzie dopuszczony?”

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury** odpowiedział: „Wstępnie na poziomie projektu studium w tej chwili zakłada się, że dla tego typu obszarów jako parametr ustala się maksymalnie 50% powierzchni zabudowy tych terenu pod instalacje. Panele będą mogły pokrywać 50% tego terenu, reszta będzie musiała pozostać jako powierzchnia biologicznie czynna.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** „Czy bierzemy pod uwagę po prostu możliwości terenowe? Chodzi mi o to by, tak jak w przypadku Międzyzlesia nie powodować zabudową, by teren ewentualnie w przyszłości mógł służyć powiedzmy pod zabudowę, nie wiem zakładów, a wykorzystać maksymalnie teren pod fotowoltaikę, teren który po prostu z racji ukształtowania kompletnie nie będzie się nadawał pod zabudowę? Czy w ten sposób będzie planowane projektowanie danego terenu?”

**Kierownik Mariusz Kaczmarczyk:** „Możemy w ten sposób wprowadzić gradację tych instalacji i dopuszczonych stref gdzie one będą występowały, ale to na etapie już opracowania samego projektu planu, na etapie projektu o przystąpieniu, to jest wczesny moment. Natomiast na poziomie planu miejscowego można wprost wskazać gdzie strefy będą. Na przykład jeśli będziemy chcieli chronić strefę przemysłową, żeby tam, bo zakładam że miałyby powstać obszarowa farma fotowoltaiczna, w naszej ocenie nie powinna powstać, to są instrumenty prawne na to, żeby na etapie planu coś takiego zrobić.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jarosław Sidor:** „Bardzo słuszne pytania pana przewodniczącego i zwrócenie tutaj uwagi w sprawie tych farm wiatrowych i tej dyskusji, która miała miejsce kilka lat temu.

Panie kierowniku, nie wiem czy ktoś będzie mi mógł odpowiedzieć, bo teren będzie mógł zajmować 50%. Proszę mi odpowiedzieć, ten cały obszar, który jest oznaczony w planie jest to teren miasta, są to grunty osób prywatnych, jakiś zakładów pracy? Czy to są grunty pokopalniane należące do kopalni? Jak to wygląda jeżeli chodzi o sprawy własnościowe?”

**Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury** odpowiedział: „Panie radny w większości są to tereny, właściwie w 100% to są tereny pokopalniane, w związku z tym w planie nie ma gruntów rodzimych. Jeśli chodzi o strukturę własności, to w przeważającej wielkości wszystkie tereny są terenami prywatnymi, to znaczy kopalnia sprzedała je osobom prywatnym, przeważnie rolnikom, którzy w tej chwili użytkują te tereny. Tak wygląda struktura własnościowa.”

Ad vocem **radny Jarosław Sidor:** „To mam dalsze pytanie w związku z tą odpowiedzią, że w większości są prywatne. Praktycznie z tego co tutaj już było powiedziane, cześć tylko terenów można powiedzieć nadaje się pod jakiś tam przemysł i usługi, nie wiem jak wygląda obecnie plan zagospodarowania przestrzennego.”

**Kierownik Mariusz Kaczmarczyk:** „Dwie główne, te główne północne działki. Jak patrzemy na tą uchwałę o przystąpieniu mamy dwie takie duże działki na północy tego obszaru, one są przeznaczone w planie miejscowym pod produkcję.”

**Radny Jarosław Sidor:** „A proszę mi powiedzieć, czy właściciele tych działek, bo rozumiem plan planem, czy właściciele tych działek będą, ja zawsze o to dopytuję i uważam że tak powinno być, właściciele tych gruntów prywatnych będą powiadomieni o takiej zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, aby mogli ewentualnie swoje uwagi jakieś składać?

Ja rozumiem wymogi ustawowe i tak dalej, nic państwo jako wydział nie musicie, wystarczą komunikaty, ale naprawdę domagam się tego od dawna, z uwagi na to, żeby te procedury po prostu były szybsze i jednocześnie prostsze, jeżeli się po prostu osobom pewne rzeczy wytłumaczy. To tylko tyle.

Moje pytanie, czy będzie taka informacja do właścicieli tych gruntów?”

**Kierownik Mariusz Kaczmarczyk:** „Panie radny, wie pan równie dobrze jak ja jak wygląda procedura planistyczna, nie raz rozmawialiśmy na ten temat. Ona jest dość jasno sprecyzowana, to znaczy zawiadamianie interesariuszy terenu, który jest objęty zmianą planu miejscowego jest realizowane za pomocą ogłoszenia w prasie, ogłoszenia na stronie internetowej Urzędu Miasta i na tablicy ogłoszeń. Wiem, że to się panu nie podoba, ale przyjęta przez ustawodawcę taka formuła, ona nie wzięła się z niczego. Wcześniejsza formuła zawiadamiania mieszkańców w ustawie z 1994 roku zakładała faktycznie imienne zawiadomienia wszystkich właścicieli działek dla tego terenu. Rodziło to poważne problemy polegające na tym, że bardzo dużo działek miało nieustalone stany prawne i nie było w stanie wtedy miasto, czy organ, który uchwalał plan miejscowy, nie był w stanie skutecznie zawiadomić ich o przystąpieniu, czy potem uchwalaniu miejscowego planu zagospodarowania.

W związku z tym w 2003 roku na poziomie ustawy o planowaniu zaszła taka właśnie zmiana, że te zawiadomienia są w formie takiej jak powiedziałem. I jeśli chodzi o normę prawną, to musimy się tego zapisu trzymać. Gdybyśmy zaczęli wybiórczo zawiadamiać tylko część mieszkańców z tego terenu, a którychś byśmy pomijali, no to mielibyśmy nierówne traktowanie obywatela wobec prawa.”

O głos poprosi **zastępcę prezydenta miasta Paweł Adamów:** „Ja jeszcze chciałem dopowiedzieć, że ideą naszego planu w tym miejscu było uwolnienie terenów zielonych, których jest bardzo dużo na obszarze tego planu, zarówno po lewej stronie jak i po prawej, chociażby pod zabudowę odnawialnych źródeł energii. I ten wniosek wypłynął z wniosku, który złożył do nas inwestor na farmę fotowoltaiczną dużą, o powierzchni 150 hektarów, położoną na lewo od ulicy Szerokiej. Tam inwestor uregulował już sobie kwestie związane z dysponowaniem tego gruntu przez właścicieli nieruchomości i ten wniosek już leży u nas od dawna, w związku z czym my pod tym kątem też przygotowywaliśmy studium. I teraz, żeby temat przyśpieszyć, przygotowujemy również plan zagospodarowania przestrzennego. Farma pewnie

będzie największą farmą na terenie miasta, przypomnę położona na terenach zielonych, gdzie nic innego przez następne lata i tak nie mogłoby powstać.

Natomiast szacowane wpływy z podatku z takiej farmy to jest około dwóch, dwóch i pół miliona złotych rocznie, samego podatku od nieruchomości. W związku z tym to jest główny cel tego planu i uruchomienia pod OZE.

Natomiast co do gruntów położonych na prawo od ulicy Szerokiej, to tam te grunty też są prywatne i oczywiście każdy może wyrazić swoje zdanie. Myślę, że żaden właściciel nie obrazi się, że na jego działce dodano dodatkową funkcję, jaką jest funkcja OZE, bardziej właściciele byliby niezadowoleni gdybyśmy te funkcje zabierali.

W związku z czym my podnosimy wartość nieruchomości i nikt tutaj nie powinien mieć z tym akurat problemu.”

**Radny Jarosław Sidor** dodał: „Ja powiem w ten sposób, było tutaj powiedziane, że właścicielami są osoby prywatne, ewidencja podatkowa jest, można bardzo dobrze dotrzeć do wszystkich właścicieli. Ja wiem o czym mówi ustawa, ale ustawa również tego nie zabrania panie kierowniku. Wiem, że pan wie, bo żeśmy nie raz na te tematy rozmawiali i ja uważam, że przez takie niedoinformowanie rodzą się nieraz większe problemy z planami zagospodarowania przestrzennego.”

Podsumowując **przewodniczący Komisji Finansów**: „Myślę, że to co powiedział pan prezydent jest odpowiednie, że raczej to jest in plus dla tych terenów, aniżeli zagrożeniem, tak że stwarza po prostu możliwości rozwoju.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina - Pątnów Północ **zaopiniowała pozytywnie – 10 głosami „za”**.

## **7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gosławskie (druk nr 662).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk**: „Granice opracowania tego planu to jest praktycznie całe jezioro Gosławskie. Istotną zmianą jest również dopuszczenie instalacji odnawialnych źródeł energii, w tym przypadku instalacji pływających, więc dość nowatorskich na naszym terenie, ale znalazł się inwestor, który jest zainteresowany realizacją tego typu instalacji, stąd tak przyjęte granice. To jezioro nie jest na dzień dzisiejszy wykorzystywane turystycznie w związku z tym, jeśli nie całe to część tego jeziora będzie można przeznaczyć pod tego typu instalację.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** zapytał: „Czy teraz może pan kierownik powiedzieć jaką część można by było przeznaczyć na te instalacje, czy to jest na tym etapie zawsze wcześniej?”

**Kierownik Mariusz Kaczmarczyk** odpowiedział: „Na tym etapie za wcześnie, bo jeszcze nie możemy mówić o jakiej mocy, inwestor musi się też porozumieć z właścicielem terenu. To jeszcze trochę uzgodnień wymaga.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja mam taką prośbę panie kierowniku, że jak wiadomo jezioro Gosławskie jest podzielone na dwie części i słusznie tutaj zauważył pan, że do tej pory nie jest wykorzystywane do innych celów, tylko jako zbiornik wodny chłodzący instalację w elektrowni Pątnów. Ale jeżeli byśmy poszli, bo to jest dobry pomysł, na to żeby pływające takie farmy uruchamiać, to żebyśmy po prostu skonsultowali to z jakimś fachowcem, która część jeziora Gosławskiego jest lepsza dla nas i dla mieszkańców Konina do wykorzystania na jeszcze inne cele. Ja chcę przypomnieć, że w przeszłości niedaleko kościoła, jak się schodziło do jeziora była piękna przystań z wypożyczalnią kajaków i tak dalej. Czyli to nie było tak, że nigdy nie było na jeziorze Gosławskim przystani, bo jeszcze na innych jeziorach tego nie było, a na jeziorze Gosławskim takie coś było. W związku z tym, czy od strony powiedzmy Ludwikowa zastosować to, czy zastosować tu, między mostem a ulicą Przemysłową. I o to ma tylko taką prośbę, bo to żeby być przeciwko to nie, tylko po prostu żeby zostawić jedną część ta inne cele, bardziej turystyczne.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gosławskie **zaopiniowała pozytywnie – 11 głosami „za”**.

## **8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 614 Rady Miasta Konina z dnia 27 października 2021 roku w sprawie opłaty targowej (druk nr 661).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Roman Jankowski**: „Powyższa uchwała ma charakter techniczny, chodzi o doprecyzowanie postanowienia Uchwały nr 614 w sprawie opłaty targowej. Dokładnie chodzi o określenie stawki za sprzedaż w miejscach udostępnionych do prowadzenia tak zwanego handlu okolicznościowego z okazji Wszystkich Świętych i Zaduszek, Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Czyli dopisujemy do tej uchwały zwrot „w wysokości 6 złotych za metr kwadratowy”.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW** projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 614 Rady Miasta Konina z dnia 27 października 2021 roku w sprawie opłaty targowej **zaopiniowała pozytywnie – 10 głosami „za”**.

**9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla Miasta Konina na lata 2021-2024 z perspektywą na lata 2025-2028 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko” (druk nr 668).**

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna Kaszkowiak-Sypniewska**: „Chciałam przedstawić państwu projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu ochrony środowiska dla miasta Konina na lata 2021-2024 z perspektywą na lata 2025-2028 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Jest to dokument, który stanowi podstawę polityki miasta w zakresie ochrony środowiska, a obowiązek jego uchwalenia wynika wprost z ustawy, ustawy prawo ochrony środowiska.

Jeżeli chodzi o sam dokument, to został on przygotowany przez Pracownię Analiz Środowiskowych EKOSTANDARD. Jest obecny na komisji właściciel firmy EKOSTANDARD pan Robert Siudak, który przygotował dla państwa krótką prezentację na temat tego dokumentu i chciałabym mu oddać głos w tym momencie.”

**Pan Robert Siudak – firma EKOSTANDARD** przedstawił prezentację w sprawie projektu „Programu ochrony środowiska dla Miasta Konina na lata 2021-2024 z perspektywą na lata 2025-2028 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”. Prezentacja stanowi załącznik do protokołu.

Po prezentacji przystąpiono do dyskusji.

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja wsłuchując się w treść tego wystąpienia pana Siudaka, opracowania odnośnie ochrony środowiska myślałem, co by tu zrobić, jakby poradzić, co by doradzić, żeby wybrnąć z jednego z największych problemów jakie w tej chwili miasto Konin, ma czyli zalesianie, albo jak to ładnie ujął pan Siudak i jego współpracownicy z lesistości miasta Konina. I sobie tak analizowałem miejsca, które ewentualnie w Koninie mogłyby służyć żeby to zadrzewić i być może, że ja rzucę tylko hasło i to jest do sprawdzenia przez Wydział Ochrony Środowiska, albo przez inne służby pana prezydenta Adamowa, bo proszę państwa teren od wschodniej strony płotu Huta Aluminium Konin do terenu, do brzegu kanału Warta-Gopło, po prawej stronie jak się jedzie od ZUO do Anielewa. tam jest bardzo duży teren i tam są już na pewnym odcinku są samosiejki, dalej są linie wysokiego napięcia, ja tutaj po prostu nie umiem powiedzieć czy przepisy związane z nadleśnictwem pozwalają, czy nie pozwalają, ale jest to do zbadania, ale do samego tego pasa, który jest do linii wysokiego napięcia tam jest spory teren. I gdybyśmy my rugując te samosiejki, które

są, bo być może ja nie wiem czy one mogą służyć jako tereny zielone, które służą jako zalesienie. Jeżeli nie, to opłaciłoby się nam te obszary normalnie zalesić, żeby je traktować w lesistości, że zyskujemy dodatkową powierzchnię, której w tej chwili tak pilnie poszukujemy.”

Kolejno o głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Chciałbym po raz kolejny, kolejny już rok zwrócić uwagę, że mamy dokument, w którym czystość, stan jakości powietrza w Koninie jest podawany według no niestety nieprawdziwych danych, ponieważ mamy cały czas tylko dane z czujki na ulicy Wyszyńskiego. Jak wiemy doskonale od lat pomiary z tej czujki nie mają nic wspólnego z jakością powietrza w Koninie lewobrzeżny, czyli na Starówce i osiedlach położonych po tej stronie miasta. Ja chcę przypomnieć dane z poprzednich lat. Nie może być tak że urząd miasta odpowiada mi powiedzmy w maju tego roku, że niestety ta czujka, która jest umieszczona na Centrum Organizacji Pozarządowych przy ulicy 3 Maja, ona jest czujką, która nie jest dokładna i niedobrze mierzy powiedzmy jakość powietrza.

To powiem tak, jeżeli na ulicy Wyszyńskiego mamy 100% powiedzmy na zielono się pali pasek, to tutaj jest przekroczenie o 2,5 raza. Więc ja rozumiem, że jeżeli czujka certyfikowana na ulicy Wyszyńskiego jest bardzo dokładna, a ta czujka na budynku COP-u jest niedokładna, to mam pytanie dlaczego ta pokazuje 2,5 raza więcej przekroczenia pyłów tych 2,5 i pyłów PM 2,5 i PM 10, to jest w ogóle niemożliwe?

Przez ten cały czas, przez ostatnie lata nie zrobiono nic, żeby w Koninie były dwie czujki, bo ja wnioskowałem o to, żeby miasto Konin zakupiło i żeby były dwie certyfikowane czujki i wtedy byśmy mieli ogląd dokładny. On na pewno nie byłby taki jaki by nam pasował jako miastu, bo by się okazało, że mamy o wiele gorszą jakość powietrza jeśli chodzi o średnią, ale przynajmniej mielibyśmy „na talerzu” to jak jest naprawdę, a tak jako mieszkańcy i jako radni będziemy musieli przyjąć dokument, w którym niestety nie jest to dokładnie opisane.

Więc to jest po prostu skandal, ponieważ ta czujka na ulicy Wyszyńskiego jest umiejscowiona na północny zachód od Starówki i Konina lewobrzeżnego, gdzie wiatry są zachodnie i w nowym Koninie, w tej części śródmiejskiej tutaj nie ma żadnych zadymień tak naprawdę. Najbliższe osiedle, które by mogło dymić to jest osiedle Glinka, które się znajduje powiedzmy przed tą czujką i ponieważ wiatry są zachodnie więc zawsze będą te pomiary z ulicy Wyszyńskiego dobre i dopóki nie będzie drugiej czujki na Starówce, to te dane będą cały czas można powiedzieć fałszywe, zakłamane, niepełne, nieprawdziwe, możemy się tutaj przerzucać określeniami.

Jest mi bardzo przykro, ja otrzymałem w odpowiedzi od pana prezydenta, tutaj powiem, że to była odpowiedź z maja tego roku, że *jeżeli pojawi się możliwość zakupu stacji pomiaru jakości powietrza, która będzie spełniała te restrykcje pomiarowe, to taki*



*krok zostanie poczyniony, by mieszkańcy Konina mieli szerszy pogląd na stan jakości powietrza w naszym mieście. (przerwane połączenie)"*

Głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Tak jak tutaj już podkreślił pan radny Nowak o tym smogu, to przerwało łącza z pozostałymi radnymi.

Ja od kilku lat, wiele lat praktycznie głosowałem za przyjęciem takiego programu jeżeli chodzi o ochronę środowiska, ale to będzie praktycznie do dzisiaj i do środy.

Dlaczego? Dlatego, że tak jak tutaj pan Robert Siudak przedstawiał, jest to program można powiedzieć, jest to uchwała, która mówiąc kolokwialnie do niczego nie zobowiązuje. Ona pokazuje pewne kierunki, ale niestety od wielu, wielu lat obserwuję, że te kierunki nie zawsze są realizowane, nie chcę powiedzieć, bo władza nie chce, czy radni nie chcą, ale przede wszystkim ze względów finansowych. Mimo że wiele programów, mimo że wiele rzeczy jest zapisanych w tym programie, jak również w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym miasta Konina, no niestety tak nie jest.

Ja bym chciał się tylko skupić na hałasie komunikacyjnym, mówię o tym od lat. Są tutaj tabele, pokazane odcinki dróg, natężenie, liczba mieszkańców, no i cóż. Przez kolejne lata praktycznie ten dokument będzie dokumentem martwym, tak mi się wydaje, bo znam sytuację finansową, państwo radni również, że nic się praktycznie nie dzieje i nie zmieni, jeżeli chodzi chociażby o zabudowę na ulicy Przemysłowej, nie mówię tutaj tylko o Niestuszu, mówię tutaj o Malińcu, o Pątnowie, ulica Ślesińska. Mówię tutaj o ulicy Przemysłowej na osiedlu III i osiedlu V, czyli strona lewa, strona prawa. To tylko taki mały fragment z tych tabel, która tutaj jest.

To jest takie moje spostrzeżenie, dla mnie ten dokument jest dokumentem martwym, jeżeli chodzi o tą sprawę."

**Radny Tomasz Andrzej Nowak** kontynuował wypowiedź: „Pan prezydent zapewnił mnie w odpowiedzi majowej z tego roku, że miasto zakupi taką czujkę certyfikowaną, żeby ta na Starówce na ulicy 3 Maja, na budynku Centrum Organizacji Pozarządowych, była równorzędna z tą na ulicy Wyszyńskiego, ponieważ ta na ulicy Wyszyńskiego jest wysunięta na północny-zachód od Starówki, wiatry mamy zachodnie, nie ma takiej opcji żeby ona zbadała jakość powietrza na Starówce, na osiedlu Dmowskiego, na osiedlu Zemełki, Piłsudskiego, Hajmacie, tutaj Pawłówku, nie ma takiej po prostu możliwości. Więc cały czas otrzymujemy po prostu dane niepełne i to nie jest wina autorów tego dokumentu, nie jest wina Wydziału Ochrony Środowiska, takie jakie my zapewnimy jako miasto, jak rada miasta też oprzyrządowanie, na takich danych będziemy się opierać. A jako mieszkańcy Konina chyba chcemy mieć te dane po prostu pełne, jakiegokolwiek by one nie były, na pewno będą gorsze niż te, które są pokazane teraz, bo to się gdzieś uśredni. Ale nie może być tak, że na ulicy Wyszyńskiego wszystko się pali na zielono, jest pięknie, ładnie, a w tym momencie

program „Kanarek”, który jest bardzo dobrym programem na smartfona pokazuje, że owszem na Wyszyńskiego wszystko ekstra, ale na Starówce przekroczenie 300, 400, 500%, że właściwie to lepiej nie wychodzić z domu. I nawet jeżeli te dane, tak jak zostało napisane w odpowiedzi, nie są tak może restrykcyjnie dokładne jak te na Wyszyńskiego, to nie może być tak, że są przekroczenia o 300, 400% większe niż na ulicy Wyszyńskiego. To raczej nie jest tutaj jakiś błąd pomiarowy, tylko to jest pokazana prawda, bo jak się już powiedzmy w dolinę Warty na Starówkę, tutaj w te tereny, to widać wyraźnie, że się wchodzi w całkiem inne powietrze i to jest problem. To jest problem naszego miasta. Więc z tą czujką cały czas, już po raz kolejny przypominam, że musimy mieć dwie i wtedy autorzy tego dokumentu będą mogli nam pokazać wiarygodne dane. A na tą chwilę będziemy musieli przyjąć, albo po prostu pogodzić się z tymi danymi jakie tutaj są, ale mówię nie są to dane takie, jakie powinniśmy mieć, żebyśmy mieli pojęcie pełne o stanie jakości powietrza w Koninie.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Ja mam pytanie bardziej do pana prezydenta niż do pana, który przedstawiał nam ten dokument. Mianowicie w harmonogramie rzeczowo-finansowym zadań monitorowanych w podmiocie odpowiedzialnym za realizację, mam na myśli Miejski Zakład Komunikacji w Koninie znajdujemy zadanie – dostawa w formie dzierżawy jednego autobusu wodorowego i koszt realizacji tego zadania to jest 2.370.000 złotych, środki własne spółki, termin realizacji 2022 rok. I te dane kłócą mi się z danymi, które uzyskałem na ostatniej komisji, kiedy dokonywaliśmy dokapitalizowania spółki. I teraz prosiłbym o wyjaśnienie, które dane są poprawne, czy ten koszt autobusu wodorowego to jest tak jak było mówione na komisji – 40.000 złotych miesięcznie, czy ten koszt jest taki jak w tym programie, co daje nam 197.000 złotych miesięcznie? To takie pytanie.

A w kontekście wypowiedzi radnego Tomasza Nowaka taka tylko sugestia, że może warto skorzystać również z takich usług mobilnego pomiaru smogu.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Ja mam pytanie do pana Siudaka, otóż jest pan współautorem tego programu ochrony środowiska dla miasta Konina, ten dokument wymagał również otrzymania opinii od między innymi Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu, jak również opinię taką wyrażał stosowny wydział Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Jak czytamy w tych dokumentach, jak i dyrektor Regionalny Ochrony Środowiska w Poznaniu i Marszałek Województwa wyraził opinię pozytywną dla tego programu, ale wniósł pewne uwagi, sugestie, między innymi zwracał uwagę na pewne nieścisłości tego dokumentu, wnosił o sprostowania, które były w tym dokumencie nieprecyzyjne.

Jam mam pytanie, czy wszystkie te uwagi zgłoszone przez dyrektora regionalnego i marszałka zostały w tym dokumencie poprawione, sprostowane, tak jak było tutaj sugerowane.

Druga kwestia, chciałem się też jeszcze odnieść do wypowiedzi radnego Sidora. Jak najbardziej tak, dużo dokumentów mamy stworzonych, niejednokrotnie właśnie martwych, ale trzeba przyznać i głośno powiedzieć, to też wspominał pan Siudak, że co jak co, ale w Koninie jeśli chodzi o taki element jak podłączanie odbiorców do kanalizacji sanitarnej, można powiedzieć współpracy z PWiK, można powiedzieć, że program jest wzorcowy i przynosi naprawdę duże efekty, bo trzeba przypomnieć, że stopień podłączenia do kanalizacji w mieście Koninie jest rzędu ponad chyba 90%, tak że te wskaźniki są naprawdę dobre.

Proszę o odpowiedź pana Siudaka dotyczącą właśnie tych kwestii, które poruszyłem i też innych radnych, którzy wypowiadali się."

**Robert Siudak – firma EKOSTANDARD** odpowiedział: „Jeśli chodzi o uwagi, które wniósł Urząd Marszałkowski oraz RDOŚ, te uwagi zostały naniesione, staraliśmy się wszystkie te uwagi uwzględnić. Do tego dokumentu jest też przygotowane takie podsumowanie, w którym szczegółowo właśnie odpowiadamy, że dana uwaga została uwzględniona, w jakim zakresie, jeśli jakaś uwaga byłaby nieuwzględniona, to też w tym podsumowaniu się do tego, argumentujemy po prostu dlaczego nie. Natomiast większość tych uwag została uwzględniona i ten dokument został zaktualizowany według tych opinii i tych sugestii.

Jeśli chodzi o temat związany z użytecznością tego dokument, to co pan Sidor podnosił, rzeczywiście te dokumenty, jest dużo tych dokumentów, one też bardzo dużo zakładają, realizację różnych fajnych i korzystnych inwestycji, natomiast nie wszystko uda się zrealizować. Natomiast to zawsze jest tak, my te dokumenty już robimy bez mała od 15 lat, obserwujemy pewne tendencje i rzeczywiście uważam, że w tym momencie te dokumenty i tak są bardziej precyzyjne i bardziej konkretne, niż to bywało kiedyś. I z tej palety życzeń, tych planowanych inwestycji zrealizujemy 20, 30%, może więcej, może mniej, to i tak uważam, że te dokumenty mają jakiś tam sens funkcjonowania z racji tego, że one gwarantują pewną ciągłość realizacji tej polityki, niezależnie od tego jaka będzie władza, opcja polityczna, czy jakie nastroje, to jednak pokazują, że pewne trendy, czy cele są przede wszystkim dla mieszkańców i są ponad podziałami różnymi, politycznymi, jakimiś poglądami i tak dalej. Więc to jest swego rodzaju usystematyzowanie tej polityki i sprawienie, że ona jest realizowana w sposób ciągły.

Jeśli chodzi o czujki pomiarowe, ja też się zgadzam z tym, że ten system monitoringu, który mamy, państwowy system monitoringowy nie jest doskonały, natomiast on jest

metodycznie spójny. Tutaj pragnę zaznaczyć to, że rzeczywiście wiele miast poszło w realizację takich lokalnych, uzupełniających punktów pomiarowych, żeby w jakiś bardziej precyzyjny sposób tą jakość powietrza badały, mierzyły. Natomiast powietrze nie zna granic administracyjnych, nie zna granic politycznych, więc jak gdyby tutaj ta jakość powietrza z punktu widzenia monitoringu państwowego jest badana w miarę dobrze. My byśmy chcieli jako mieszkańcy, jako ludzie jeszcze więcej i dokładniej wiedzieć co jest w otoczeniu naszego domu, co jest w otoczeniu naszego zakładu pracy, szkoły i tak dalej. Natomiast pewne jest jedno, że jakość powietrza, którym oddychamy jest zła i to nie tylko w Koninie, ale generalnie w całej Polsce. I też taki trend, który się rysuje na przestrzeni lat, to kiedyś przede wszystkim walczyliśmy ze ściekami, z odpadami, gdzie też nadal walczymy, natomiast te kwestie zostały w miarę opanowane, bo tak jak wspominaliśmy, dużo osób już korzysta z sieci kanalizacyjnej, mamy duży stopień zwodociągowania. To były bolączki sprzed 20 lat, które udało się w jakiś sposób zniwelować, natomiast teraz przychodzi czas na jakość powietrza. I to jest temat gorący i to jest temat, który teraz w najbliższych latach będzie najprawdopodobniej jednym z najistotniejszych.

Te wszystkie działania dotyczące, czy to niższej emisji, czy to adaptacji do zmian klimatu, czy właśnie redukcji pyłów, będą szły w tym kierunku i wszystkie zadania, które realizujemy też mają na celu tą emisję małymi krokami zmniejszać, czy te autobusy hybrydowe, czy wodorowe, czy właśnie OZE, czy układy kogeneracyjne, ciepłownie, to wszystko jakby ma na celu drobnymi krokami polepszać jakość powietrza. Tylko że system ma pewną bezwładności i my tego na pewno nie zobaczymy tych efektów w ciągu roku, dwóch, tylko być może w ciągu następnej powiedzmy dekady, że to powietrze rzeczywiście uległo poprawie."

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Ja chciałem powiedzieć odnośnie dwóch tematów, bo temat tej czujki, ja rozumiem pana radnego dobrze, tam są różne wyniki prezentowane na tych czujkach, natomiast też te czujniki położone są w dwóch różnych miejscach. Ten czujnik na ulicy Wyszyńskiego jest położony praktycznie w dolinie Warty i tam wiatry wieją inaczej i te pomiary są całkiem inne, a inne są pomiary na czujniku przy Placu Wolności, gdzie wokoło mamy budynki, jest rzeczywiście duże stężenie pieców i mamy problem ze Starówką. I ten czujnik na przykład w tym momencie na ulicy 3 Maja pokazuje to PM10 34%, natomiast na Wyszyńskiego 37%. W tym momencie te pomiary są bardzo podobne, pewnie wynika to z pogody i z tego, że dzisiaj nie ma jakiegoś dużego wiatru. Ten czujnik akurat na ulicy 3 Maja jest bardzo porządnym czujnikiem, bo kosztował dosyć sporo pieniędzy i ma bardzo duże standardy, jeżeli chodzi o pomiar powietrza, on w przeciwieństwie do tego czujnika na ulicy Wyszyńskiego mierzy jeszcze szereg innych rzeczy, a przede wszystkim to PM 2,5, ten czujnik na Wyszyńskiego mierzy tylko PM 10.

Zawsze można sobie wejść na przykład na naszą stronę - konin.pl - powietrze w Koninie i tam graficznie jest wszystko zaprezentowane, jest szereg też innych wskaźników.

Ja tylko przypomnę, że ten czujnik na ulicy Wyszyńskiego to jest czujnik zainstalowany przez WIOŚ, jest to czujnik zarejestrowany, tak powiedział pan radny i nie ma zgody na to, żeby było więcej czujników zarejestrowanych w Koninie, bo sama Warszawa ma ich tylko 5, w związku z czym na pewno się nie zgodzą na to żeby mieć drugi zarejestrowany czujnik. Natomiast ten dodatkowy czujnik, który zrobiliśmy już jako my, jako miasto, jest naprawdę w moim przekonaniu w niczym nieodstający od tego czujnika na Wyszyńskiego, a różnice pomiarów wynikają chociażby z tego, że wiatr zawieje inaczej.

Natomiast co do tego autobusu wodorowego, to tutaj w programie Ochrony Środowiska jest podana kwota za cały okres dzierżawy, czyli za 4 lata. My podawaliśmy kwotę 40-kilka tysięcy miesięcznie, to jak się to przemnoży razy 48 miesięcy to mniej więcej wyjdzie ta kwota. Tam od razu już specjaliści, którzy przygotowywali program ułożyli to jako zadanie 4-letnie."

Kolejno o głos poprosił **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak**: „Proszę państwa są coroczne raporty Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i one są oparte o pewien system czujników, które są w całym województwie rozmieszczone i musimy się opierać na takich statystycznych danych, bo inaczej koszty by zjadły ochronę środowiska.

Natomiast co do drugiej sprawy, nie możemy w oparciu o nasze wyobrażenie mówić o wynikach. Ja robiłem pomiary w wielu gminach i pomiary o godzinie 14: 00, pomiary o godzinie 21:00 są pomiarami jakby z różnej bajki. Te o 14:00 są pomiarami, które mówią, że jest w tej miejscowości super, a o 21:00 mówią, że na czerwono. Jeden z burmistrzów zwrócił uwagę, że on chce mieć wieczorem gdy jest ciemno, nie gdy jest jasno, bo to są zupełnie różne wyniki, czyli miał również świadomość tej sytuacji.

Natomiast ten czujnik na Wyszyńskiego jest czujnikiem systemowym w ramach systemu wojewódzkiego inspektora i on jest co do statystycznej oceny województwa wielkopolskiego i oceny jakości powietrza w województwie wielkopolskim, oddaje swoją przysługę i moim zdaniem wystarczy. Natomiast możemy poszerzać na własne potrzeby, które nie będą już systemowe.

I jeszcze jedno może, proszę państwa ten dokument nie jest po to żeby poprawić środowisko, to my musimy poprawić, natomiast on jest potrzebny prezydentowi, jest potrzebny władzom miasta po to, żebyśmy pokazali wszystkim, że wiemy co chcemy zrobić i gdy się pojawią jakieś pieniądze, to możemy po nie aplikować, bo inaczej

powiedzą wy tak od przypadku do przypadku i to jest podstawowe zadanie tego dokumentu.”

**Radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Chcę tylko tutaj przytoczyć, że w odpowiedzi majowej dostałem informację, ponieważ pan prezydent Adamów teraz skomplementował ten czujnik na 3 Maja i on rzeczywiście, ja czekałem aż ktoś to zauważy, rzeczywiście pokazuje te pyły 2,5, czyli te bardziej szkodliwe dla nas aerozole. Więc ja dostałem w odpowiedzi takie stwierdzenie, że *stacja pomiarowa zlokalizowana przy ulicy Wyszyńskiego 3 w Koninie spełnia wszystkie określone kryteria, co powoduje, że pozyskane z niej dane są kompletne i wiarygodne, natomiast czujnik jakości powietrza na ulicy 3 Maja 1-3 w Koninie nie jest urządzeniem pracującym zgodnie z metodykami referencyjnymi i z tego powodu nie może być stosowany do pomiarów jakości powietrza prowadzonych w ramach państwowego monitoringu środowiska.*

Możemy się z tym zgodzić i rzeczywiście tak jak powiedział pan przewodniczący Waszkowiak skoncentrujemy się może na lokalnych bardziej pomiarach, jeżeli tak ma być. Ale do czego ja zmierzam, ponieważ przez długi czas tej czujki na Starówce nie było, ja też o nią wnioskowałem, aż w końcu jako miasto, jako miasto mam na myśli nas wszystkich zrobiliśmy, wykonaliśmy tę czujkę na 3 Maja i to pokazuje nam i już nikt nie powie, że powietrze na Starówce jest dobre. Bo przez wiele lat było tak, że ktoś powie tak – czego wy chcecie, przecież jest dobre powietrze w Koninie, jest dobre powietrze na Starówce, a po założeniu tej czujki okazało się, że jest autentyczny dramat i teraz już potwierdzony metrycznie. Więc to pokazuje, że musimy likwidować piece w kamienicach i takie wnioski też składam.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jarosław Sidor:** „W wypowiedzi padło takie stwierdzenie, że jest to program, który jest pewną dalszą konsekwencją. Tak jak powiedziałem w swojej pierwszej wypowiedzi, ja ten program czytam już od 10 lat, 9,10 te programy jeżeli chodzi o hałas, ale również i smog, smog tak zwany wydobywający się z samochodów, które przejeżdżają między innymi tymi ulicami, które wymieniłem.

I powiem tak, jest to program, który jest konsekwentny w realizacji od X lat wstecz i niestety powiem to żartobliwie, a z drugiej strony bardzo przykro, bo wiele osób, które domagały się i oczekiwały poprawy powietrza przy drogach krajowych, przy drogach wojewódzkich, czy też zmniejszenia hałasu, no niestety te osoby już nie żyją. I jeżeli tak pójdzie z realizacją tego programu w tym etapie, czy w tym programie i w tym punkcie, o którym mówiłem, to niestety nadal wiele osób prawdopodobnie umrze i realizacji tych programów się nie doczeka.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska dla Miasta Konina na lata 2021-2024 z perspektywą na lata 2025-2028 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **zaopiniowały pozytywnie – 9 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

#### **10. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zamiany nieruchomości (druk nr 658),**
- b) zbycia nieruchomości (druk nr 660).**

Projekty uchwał omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek**: „Przedstawiam państwu projekt uchwały dotyczący zamiany nieruchomości druk nr 658, dotyczy on dosyć takiej dużej zamiany jaką chcemy zrealizować z Boryszewem, w efekcie której to zamiany miasto nabędzie pełną własność hotelu Konin, czyli nabędziemy od Boryszewa tą część, która stanowiła dotychczasowy Hotel Central. W ramach tego pakietu również uregulujemy sprawy gruntów położonych w Malińcu. Z jednej strony miasto nabędzie te grunty, które stanowią w planie pasy drogowe węzła Maliniec oraz nabędziemy również własność gruntów, które w planie zagospodarowania są przeznaczone pod usługi, to jest ta północna część terenów inwestycyjnych w obrębie Maliniec. Natomiast z drugiej strony przekażemy w ramach tej transakcji zamiennej do Boryszewa grunty, które są w planie przewidziane pod produkcję i składy i w ten sposób zostanie ujednolicona struktura własności tych gruntów, co pozwoli na lepsze poszukiwanie inwestorów, bo w tej chwili ten obszar produkcji i składów był troszeczkę poszatkowany własnościowo, niektóre działki były własnością miasta, część działek własnością Impexmetal, wzajemnie się przeplatały te własności. Stąd też taka opcja, żeby to uregulować, ale przede wszystkim naszym celem było uregulowanie stanu własnościowego hotelu, co wydaje nam się, że powinno pozwolić nam lepiej tym gospodarować, łatwiej szukać potencjalnego nabywcy jeżeli jest jeden właściciel, a nie ta struktura własności jest taka dosyć nieprzejrzysta.

Z szacunków wartościowych wynika, że ta zamiana spowoduje również przychód do budżetu. Nie ma jeszcze do końca pełnych szacunków rzeczoznawcy majątkowego, ale ze wstępnych szacunków wynika, że jest to około miliona złotych, może wpłynąć do budżetu z tytułu tej zamiany.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja mam pytanie do pana kierownika, bo nie wiem czy to jest błąd, albo moje niedoinformowanie i mój brak wiedzy. Czy Szwedzi to kupili tylko samą hutę bez hotelu i terenów obok, czy to jest błąd, że jako strona przy wymianie jest Borysew a nie firma Gränges?”

Odpowiadając **kierownik Tadeusz Jakubek**: „Potwierdzamy Gränges nie nabył własności wszystkich składników majątkowych dawnego Impexmetal, część składników majątkowych w tym dawny hotel Central pozostał przy Boryszewie jako następcy prawnym Impexmetal.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Projekt uchwały wydaje się ciekawy z tego względu, że przede wszystkim porządkuje pewne własności hotelu, ponieważ jak każdy z nas pamięta od wielu, wielu lat próbujemy ten hotel sprzedać, czy w ogóle znaleźć jakiegoś nabywcę i to zawsze nam uniemożliwiało. Tak że dobrze, że udało się porozumieć z właścicielami Boryszewa i na tą chwilę mówię projekt wygląda dość ciekawie, zobaczymy jak się zakończy.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Panie przewodniczący wyprzedza pan moje pytania dotyczące tej nieruchomości. W 2019 roku w kwietniu ówczesny radny Janusz Zawilski, obecny prezes PTHU Hotel Konin, pytał co dalej ze spółka i budynkiem Hotelu Konin w kontekście sprzedaży? Odpowiedź pana prezydenta była wówczas taka, że w związku z brakiem rozstrzygnięcia kolejnego, kolejno ogłaszanych przetargów na sprzedaż 100% udziałów w PTHU, prezydent jakby wstrzymuje się ze sprzedażą. W związku z tym chciałem zapytać się jakie są plany miasta wobec tej nieruchomości, czy konsolidacja w 100% tej nieruchomości, ponieważ wiemy że kolejny przetarg, który był ogłoszony był jakby próbą łącznego, sprzedaży całej nieruchomości. Jaki jest stosunek miasta do tej nieruchomości, czy ta nieruchomość będzie sprzedawana, czy rozwiążemy w końcu spółkę PTHU Konin, co zaleca Najwyższa Izba Kontroli od wielu wielu, wielu lat? Jaka jest perspektywa miasta na spółkę oraz na tą nieruchomość?”

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Ja chciałem się dowiedzieć czy miastu jako nabywcy jest znany stan techniczny tej części budynku, żebyśmy wiedzieli w co wchodzimy, jaką substancję przejmujemy i ewentualnie jakie nakłady mielibyśmy poczynić na przywrócenie, czy dostosowanie tej części budynku do stanu używalności. I to było pierwsze pytanie.

Natomiast drugie, też właśnie kolega mnie uprzedził, dotyczyło właśnie wykorzystania potem całości, czy też części tego budynku w przyszłości.”

Odpowiadając **zastępca prezydenta Paweł Adamów** powiedział: „Generalnie rzeczywiście temat hotelu Konin nie jest tematem prostym, bo od 2019 roku próbujemy ten hotele sprzedać w różnego rodzaju przetargach, przetargach zarówno realizowanych oddzielnie jak i razem z podmiotem, który dzisiaj właścicielem hotelu Central. Wcześniej też prezydent Nowicki próbował ten hotel sprzedawać, sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała w momencie kiedy przyszła pandemia, bo wtedy w ogóle rynek związany z zakupem hotelu całkowicie wykaz i wszyscy, którzy byli



zainteresowani zakupem hotelu praktycznie się wycofali. I dzisiaj podjęliśmy taką decyzję, że idziemy co najmniej dwoma drogami, dwoma kanałami. Pierwszy to taki, że chcemy być właścicielem całego budynku, bo to niewątpliwie ułatwi sprzedaż hotelu. Do zastanowienia jest jeszcze czy nieruchomości, którą miasto nabędzie i de facto stanie się właścicielem, wnieść do spółki PTHU Konin, czy pozostawić tą nieruchomości na majątku miasta. Ze wstępnych analiz wynika, że nie ponieśliśmy żadnych kosztów podatkowych jeżeli byśmy ta nieruchomości wnieśli do spółki, a korzyść byłaby taka, że spółka dysponowałaby całym budynkiem i rzeczywiście mogłaby ten przetarg ogłosić jako spółka.

Tak że gdzieś wariant sprzedaży hotelu Konin cały czas dopuszczamy i pod tym kątem też chcemy ten budynek połączyć. Mamy też dotację zdobytą z funduszy norweskich na opracowanie dokumentacji technicznej polegającej na przebudowie hotelu i dostosowaniu do konkretnej funkcji. Będziemy też w przyszłym roku zlecać taką dokumentację, to jest ze środków z pomocy technicznej, 100% dofinansowania.

Natomiast drugim kanałem, którym wydaje mi się też powinniśmy iść w tym samym czasie, to jest uruchamianie pewnych funkcji społecznych w hotelu, które przysporzą nam dochody i wykorzystanie tego obiektu, bo czekanie i nastawianie się na sprzedaż hotelu i sprzedawanie go za pół darmo, to nie jest dobra polityka. Bo jeżeli pokażemy, że jesteśmy bardzo zdeterminowani do tego, żeby ten hotel sprzedać za wszelką cenę, to w tym momencie nie uzyskamy dobrej ceny w bardzo dobrej lokalizacji na terenie miasta. Więc może mądrzejszą polityką w tym zakresie jest mimo wszystko posiadanie tego hotelu na własność i rozwijanie pewnych funkcji społecznych, gdzie zapotrzebowanie na te funkcje jest coraz większe, zarówno na funkcje z zakresu zdrowia psychicznego dorosłych i dzieci, czy na funkcje medyczne, których jest ciągle za mało, a przy obecnym społeczeństwie, które jest coraz starsze, to w takiej lokalizacji jak hotel Konin, to takie funkcje medyczne i gabinety medyczne bardzo by się sprawdziły, czy funkcje związane z opieką dla seniorów.

No to będzie bardzo dużo środków. Na jedną z tych funkcji tak jak centrum zdrowia psychicznego złożyliśmy do Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, wspólnie z naszym partnerem z Konina. On ma akurat dotyczyć tej części, którą już posiadamy, natomiast na tą część, którą nabędziemy mamy plan zrobienia głównie funkcji społecznych. Mamy też deklarację firmy Gränges, czyli Szwedów, że też wsparliby taką działalność, w związku z tym to jest drugi kierunek, w którym chcemy iść. Natomiast uważamy, że dobrym ruchem jest przejęcie tego majątku na miasto czy na spółkę, gdyż on dzisiaj z roku na rok jest w gorszym stanie, a jest w stanie względnie dobrym do przejęcia, posiada swoją oddzielną infrastrukturę, swoje piony z windą, w zasadzie to jest jeden obiekt rozdzielony tylko i wyłącznie przeciwpożarowymi drzwiami. Tak że myślę, że to jest dobry moment żeby przejąć ten

budynek i zacząć „opiekować” się już jako gospodarz tym budynkiem, żeby on nie popadł już w taką degradację, że trzeba będzie bardzo duże środki wyłożyć aby ten budynek odrestaurować.

Generalnie też chciałbym powiedzieć, że w wyniku tej zamiany to nie będzie największa i jedyna korzyść, bo bardzo dużą korzyścią będzie uformowanie przy ulicy Przemysłowej na Malińcu bardzo atrakcyjnych terenów przemysłowych, zarówno należących po zamianie do firmy Boryszew, jak i do nas. W tym momencie zarówno miasto jak i Boryszew dysponują pewnymi działkami niekształtnymi, które są wymieszane ze sobą i nie jesteśmy w stanie ich sprzedać w atrakcyjnej cenie, natomiast ta wymiana spowoduje, że i Boryszew będzie miał atrakcyjne grunty zebrane w jednym miejscu i my też będziemy mieli grunty w jednym miejscu, będziemy mieli uregulowane kwestie pasów drogowych, które mamy zapisane pod ulicę Przemysłową, pod tą przyszłą DK 25. I do tego rzeczywiście wpłynie jeszcze do nas gotówka, myślę pomiędzy pół a milionem złotych powinno wpłynąć w wyniku tego aktu notarialnego do budżetu miasta. I ten podatek od nieruchomości, który de facto utracimy w wyniku nabycia hotelu Konin, zostanie zastąpiony innym podatkiem od nieruchomości o wiele większym, bo od większej powierzchni w wyniku przekazania działek do miasta na rzecz Boryszewa.

Tak że analizując całościowo tą całą zamianę generalnie wyciągamy z tego same korzyści.

Natomiast rozumiem te pytania co do obiektu jakim jest hotel Konin, tutaj myślę, że nadal trzeba działać dwukanałowo. Z jednej strony szukać inwestora, który jest w stanie zapłacić dobrą cenę i zaoferować dobry obiekt w tym miejscu, ale z drugiej strony mieć alternatywę uruchomienia funkcji społecznych, których coraz bardziej w Koninie będzie brakować i to robimy, nic więcej w tym temacie nie możemy wymyślić.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja decydując się na zabranie głosu na początku wystąpienia pana prezydenta później już usłyszałem wiele spraw, o których ja chciałem powiedzieć. Ale jak jestem przy głosie, to chcę potwierdzić pewne rzeczy. W momencie jak czytałem dokumenty miałem też wątpliwości, dlatego że te areały, podziały są na pierwsze czytanie, na pierwszy rzut oka takie wydawały się w miarę niekorzystne. Jednak w miarę przeczytania, w miarę informacji jakie uzyskiwałem, łącznie z dzisiejszą od pana kierownika, wydaje mi się, że tak: wreszcie będziemy w stanie naprawić błąd, mówię do tych radnych, którzy podejmowali negatywną opinię o drugim odcinku drogi krajowej 25, a tu się wychodzi naprzeciwko i to jest droga, która już by była dawno, żebyśmy byli wtedy bardziej odważni, byśmy to

przegłosowali „za”. To jest po pierwsze, że uzyskujemy tereny, które pozwolą nam inwestować na naszych terenach.

Druga sprawa jest taka, że ujednoczenie i zwiększenie, bo zauważcie państwo, że my od dłuższego czasu nie sprzedaliśmy żadnej działki w Malińcu, bo tak jak powiedział pan prezydent, te działki są bardzo rozdrobnione i są pomieszane. Czyli ujednoczenie też pozwoli nam, że zarówno Boryszew jak i my będziemy mogli lepiej dysponować tymi działkami. To jest druga sprawa.

Trzecia sprawa to jest taka, że jak się dowiedziałem, że po wszystkich rozliczeniach przez rzeczoznawców i tak dalej zyskamy, pan Jakubek powiedział milion złotych, pan prezydent potwierdził od pół miliona do miliona, to jest dobra inwestycja.

Natomiast teraz odpowiem koledze Bartoszowi, w swoim czasie, to był bardzo bliski mi temat, mogę powiedzieć jasno i wyraźnie, zresztą pierwszym prezesem tej spółki, która obejmowała hotel był Marek Waszkowiak, teraz przewodniczący i teraz wam powiem, że tak wyposażonego hotelu jak był hotel Central i jest, to hotel Konin nie ma szans żeby kiedykolwiek był w takim stanie. Tak że bierzemy naprawdę porządny obiekt. Tam zostały, powiem wam tylko z ciekawości, rok albo półtora roku przed rozwiązaniem tej części hotelowej, zostały na polecenie Państwowej Straży Pożarnej wymienione wszystkie drzwi na pożarowe, na 90-tki, bo taki był wymóg.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Ja chcę potwierdzić, że będę głosował za tą uchwałą, ponieważ uważam, że idea tych proponowanych zmian w uchwale jest jak najbardziej słuszna, jedyna kwestia, której się czepiam to wizja tej nieruchomości, wizja miasta na zagospodarowanie tej nieruchomości na rogu ulic Aleje 1 Maja - Dworcowa.

Jak wiemy, pan prezydent wspominał o tym wniosku o wprowadzenie funkcji społecznych do tego budynku. Z informacji, które gdzieś pojawiały się w przestrzeni publicznej wydaje mi się, że ten wniosek był negatywnie zaopiniowany, jeżeli tak potwierdza pan prezydent kiwając głową. Jest drugi, czyli czekamy na ocenę drugiego wniosku.

Ale o czym chcę powiedzieć, chcę zapytać, skoro miasto będzie posiadało, jeżeli dojdzie do tej zamiany, a zakładamy że dojdzie, w całości nieruchomość i część tej nieruchomości po hotelu Central będzie być może w zasobach miasta, być może włączone do PTHU Konin spółki, ale jakkolwiek by nie było będzie w 100% mieniem miasta, ponieważ spółka jest w 100% zależna od miasta. W związku z tym ponawiam pytanie o zasadność funkcjonowania spółki PTHU Konin, która jak wiemy corocznie przynosi ponad ćwierć miliona straty. Czy wprowadzenie tych funkcji społecznych nie byłoby łatwiejsze na czystej, jednolitej, całej nieruchomości? Ja nie widzę sensu ekonomicznego tej spółki, która prowadzi tam działalność, działalność która przynosi

straty, działalność której nie powinna prowadzić jednostka samorządu terytorialnego. W związku z tym oczekuję na jakąś deklarację, czy sprzedajemy nieruchomości, miasto zamierza sprzedać nieruchomości najprawdopodobniej z zachowaniem tam funkcji hotelowej, czy też miasto w jakiś sposób zrezygnuje z działalności, której nie powinno prowadzić, bo tak mówią przepisy, a jednocześnie rozpocznie wprowadzanie tam funkcji społecznych, co uważam osobiście za bardzo słuszną ideę i godną pochwały, zwłaszcza w tak dobrej lokalizacji.

Wiec prosiłbym tutaj o jasną deklarację dotyczącą przyszłości spółki hotelu Konin.”

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Generalnie uważamy, że spółka PTHU Konin powinna dalej istnieć, tym bardziej że przez ostatnie kilka miesięcy, a szczególnie przez ostatni rok wyszła generalnie na prostą, całkiem nieźle funkcjonuje, mam nadzieję, że w tym momencie nie przynosi może wielkich zysków, natomiast w miarę jest w stanie bilansować swoje koszty, mimo że była pandemia, trudno było realizować w tym okresie swoje funkcje hotelowe.

Ta opinia NIK, ja do niej podchodzę bardzo ostrożnie, bo była to kontrola gdzie rzeczywiście jeden kontroler Najwyższej Izby Kontroli napisał raport, w którym stwierdził, że samorząd nie powinien prowadzić tego typu funkcji, tym bardziej że jest ona niedochodowa. Czyli można założyć, że jeżeli nie będzie niedochodowa i będzie neutralna dla budżetu, to generalnie to zastrzeżenie nie jest już tak mocne. A poza tym z tego co kiedyś prześledziłem, mnóstwo samorządów w Polsce i mnóstwo miast prowadzi hotele i też w niektórych były kontrole NIK-u z podobną opinią i żaden samorząd się z tego, na podstawie tej opinii nie wycofał, bo przez ostatnie 10 lat nie spotkała nas żadna reperkusja, żadna konsekwencja, nikt nie ponowił tej opinii. Była kontrola NIK-u, ktoś tak zasugerował, przyjęliśmy do wiadomości, uczuliliśmy się na to, że rzeczywiście nie powinno być straty i uważam, że w sytuacji kiedy doszliśmy do momentu, że nie ma tej straty, a mamy tam zatrudnienie, mamy swojego gospodarza czyli naszą spółkę, która czuwa nad tym naszym majątkiem, nie spowoduje, że majątek zostanie zniszczony, sprzedany komuś, bądź wykorzystany w celu, w którym byśmy nie chcieli w takim kluczowym miejscu, to jest to dobry kierunek. I jeżeli uruchomimy też funkcji społeczne, to będzie też dodatkowy dochód dla spółki.

Ja przypomnę, że spółka wypowiedziała teraz, zakończyła się umowa na restaurację, trwa nowy przetarg na całą przestrzeń restauracyjną na dole, tak że w momencie podpisania nowej umowy te dochody się znacznie zwiększą, bo ta nowa umowa będzie już w oparciu o nowe stawki i myślę, że ten wynik spółki będzie jeszcze lepszy. Tak że nie widzę podstaw do tego żeby zrezygnować z tej formy prowadzenia działalności w tym momencie.”

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Ja mam takie pytanie. Wsłuchując się w wypowiedzi pana prezydenta Adamowa i tutaj na przykład pana Jakuba Eltmana odnoszę takie wrażenie, że chce się zmienić funkcje tego hotelu, ale z drugiej strony pan prezydent Adamów powiedział, że hotel Konin, również Central ma już swoje lata, trzeba tam włożyć konkretne pieniądze. I teraz taki wniosek, kto ma te pieniądze wkładać? A jeżeli, tak jest mówione od wielu, wielu lat, że ten hotel ma być sprzedany, to ja się zastanawiam po co w ten hotel inwestować. Naprawdę trzeba podjąć konkretną decyzję co robi i albo uciąć te spekulacje o sprzedaży hotelu, albo tak jak tutaj jest w tej uchwale połączyć to, przejąć i po prostu hotel sprzedać.

Nie chcę panie prezydencie, bo mógłbym tutaj coś przykrego powiedzieć, wszyscy chyba znają historię z września 2020 roku gdzie mogliśmy dużo taniej przejąć Synagogę. Przejęliśmy ją za dużą działkę, której właścicielem prawdopodobnie nie jest już osoba, która Synagogę przekazała miastu.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że naprawdę trzeba się zastanowić, albo przejmujemy i sprzedajemy, bo jeżeli będą jakiegokolwiek inne funkcje prawdopodobnie i tak miasto będzie musiało do tych funkcji dokładać.”

**Przewodniczący Komisji Finansów** powiedział: „Panie radny zbyt radykalne stwierdzenia, uważam że na tą chwilę trzeba obserwować rynek i podejmować adekwatnie do sytuacji decyzje, a nie tak sztywno deklarować się w tym momencie, nie wiem czy to by był dobry kierunek.”

Ad vocem **radny Jarosław Sidor**: „Dobrze, powtarzam to nie raz, przewodniczący na komisji czy na sesji nie jest od komentowania wypowiedzi radnych. Powiedziałem to co już było, to jest historia i powiedziałem to co usłyszałem dzisiaj na komisji, to jest po prostu podsumowanie. Trzeba się zdecydować, albo idziemy w lewo, albo idziemy w prawo.”

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Chciałbym jeszcze dopytać pana prezydenta, bo tutaj jakby punktem kulminacyjnym, głównym punktem dyskusji stał się hotel, natomiast chciałbym dopytać też o te działki wymieniane, które jakby oddajemy na rzecz spółki Boryszew. Tam cztery działki stworzą taką pewną spójną całość o obszarze około 6 hektarów w pobliżu ulicy Przemysłowej, gdzie jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje ten teren jako obszar produkcji przemysłowej. I chciałem się dowiedzieć, czy może przyszły prawdopodobnie właściciel, czyli spółka Boryszew może ma jakieś plany inwestycyjne co do tych terenów? Czy powstanie tam może jakiś zakład produkcyjny, czy jakiś inna inwestycja, dzięki której również będziemy mogli zwiększyć zatrudnienie dla mieszkańców?”

Odpowiedzi udzielił **prezes Przedsiębiorstwa Turystyczno - Handlowo - Usługowego „Konin” Janusz Zawilski**: „Ja może tak trochę w uzupełnieniu wypowiedzi pana prezydenta chciałbym dodać, że na przestrzeni tej historii prób sprzedaży było sześć prób sprzedania naszego hotelu. Ostatnią próbę osobiście dokonywałem sam, poczynając po prostu od najbardziej możliwych możliwości prezentacji lokalu do sprzedaży wśród wielu, wielu naprawdę grup hoteli, sieci hotelowych w Polsce. I w związku z tym, że jest to troszeczkę stary budynek niż generalnie może wszystkie budowane w chwili obecnej w Polsce i dołączające do jakich sieci, to nie okazało się pozytywne żeby ten lokal dobrze zaprezentować i żeby zdobyć dobrą cenę, albo chociażby zainteresować tą ceną, która była wyznaczona, czyli około 7.400.000 za całą nieruchomość łącznie. Ale pomijając to, że nie było po prostu sześciokrotnie tych ofert i tak dalej, to chciałem powiedzieć, czy mogą być poczynione jakieś dalsze kroki.

W związku z tym, że chyba nikt nie wyobraża sobie w Koninie wyburzenia tego hotelu, bo nawet gdyby ktoś sobie wyobrażał wyburzenie tego hotelu i sprzedanie czystej działki, to w momencie kiedy czysta działka stanowi taki niewielki element powierzchni Konina, że w zasadzie na jej środku można by było, przy obecnych uwarunkowaniach zagospodarowania terenu postawić mały kiosk Ruchu, albo co nieco więcej, mając na uwadze utrzymanie po prostu 30% zieleni, 30% parkingów i tych innych obostrzeń, które są w każdym planie zagospodarowania przestrzennego obecnie. Więc działka ta, nawet mimo tego że w centrum miasta, być może na mały CPN stanowiłaby łakomy kąsek, ale nie wydaje mi się żeby CPN w centrum Konina był po prostu akurat naszym szczęściem i oczekiwaniem.

Pomijając tutaj element, że jest to budynek 70-letni, zgadzam się, nie jest na budynek młody, ale jakby państwo po prostu wszyscy radni spojrzeli jakie dzisiaj wykorzystuje się elementy budowy, przypomnę tylko drobną sprawę, Łódź Centrum Handlowe, które powstało na bardzo, bardzo starym obiekcie Manufaktury. Jest piękne dzisiaj i wszyscy do niego dążą i to jest centrum kultury i handlu. Ale nie o to chodzi, pomijam to jeszcze dalej.

My jesteśmy tak troszeczkę w fakcie już postanowionym, że coś musimy zrobić. W centrum miasta nie ma możliwości zrobienia z naszego budynku pięknego biurowca, który będzie się szczylił tym, że będą tam najlepsze biura. Mamy owszem wynajęte już po prostu na tyle powierzchni, że nie jesteśmy już w stanie dzisiaj, poza jednym małym biurem przyjąć nikogo, bo mamy tyle zajętych pomieszczeń, że prawie w 99%, co możemy wynająć. Skupiamy się na kwestiach hotelowych tylko już od pierwszego do szóstego pietra.

Ja wszystkim radnym chciałbym tylko powiedzieć jedną rzecz, być może państwo po prostu nie wiecie, albo nawet nie macie po prostu takiej wiedzy, ale my generalnie rzecz biorąc w roku bieżącym, mimo że to był bardzo ciężki rok, poczynając od miesiąca maja mieliśmy obłożenie, ilość ludzi, która nocowała u nas, chciałem powiedzieć że była tak: od połowy maja kiedy uwolnione zostały obostrzenia covidowe mieliśmy w całym miesiącu 469 osób nocujących. Już w czerwcu mieliśmy 878 osób nocujących, w lipcu mieliśmy 1084 osoby nocujące, w sierpniu 1221 osób, we wrześniu 1141 osób, w miesiącu październiku 1068 osób. Tak że proszę nie mówić tak, że ten hotel nie generuje gości i że w nim jest ciemno. W nim jest ciemno na pewno z pewnego powodu, ponieważ 1/3 hotelu jest cały czas zamknięta, jest nieczynna, więc światła się nie mogą palić, ale 2/3 tego hotelu niestety też jest ciemno, bo jak goście przyjeżdżają do hotelu to zasuwają zasłony, a niestety zasłony u nas są pochłaniające i nie mogą przepuszczać światła, to jest obligatoryjne w hotelu trzygwiazdkowym, więc w związku z tym też nie ma tego efektu, że się wszystko pali. Te statystyki my mamy na porządku dziennym i prosiłbym bardzo, żeby tak nie dezawuować tego lokalu, że on jest tak całkiem nieprzyjazny.

W chwili obecnej za miesiąc październik mamy 27 tysięcy złotych zysku i myślę, że uda się nam ten rok zamknąć chociażby z niewielkim, ale z jakimś zyskiem po raz pierwszy od wielu lat, ale takie wszystkie starania są. My nie mamy żadnych przerostów pracowniczych, my nie mamy wśród naszych pracowników najwyższych krajowych pensji, bo tu są wszyscy ludzie, którzy pracują naprawdę na najniższych krajowych, to są panie recepcjonistki. My mamy zatrudnionych tylko razem ze mną 13 osób, więc to nie jest wielka, poważna firma i tak dalej, ale szanowni państwo my chcemy jeszcze to zmienić, my chcemy to powiększyć, tylko jedno, żeby wprowadzić drugą działalność. My chcemy się z hotelem zamknąć od zera do szóstego piętra i wcale nie potrzebujemy więcej tych miejsc, ale potrzebujemy na drugiej części prowadzić działalność taką, żeby ewentualnie po rozpoczęciu działalności na przykład, jakiegoś normalnego prowadzenia domu seniora, który będzie poprowadzony na zasadach normalnych, nie jakiegoś tak domu pomocy społecznej tylko zwykłej działalności gospodarczej, po uruchomieniu pewnych środków są możliwości, bo są programy, których niestety trzeba poszukać, ale jest łatwo je znaleźć się w temacie po prostu senioralnym. Tak samo jak może nie senioralnym, ale również covidowym, jak i sanatorium i tak dalej, ta druga część tego lokalu może być wykorzystana w tym celu, żeby właśnie taką działalność prowadzić. Osobne wejście, osobna winda, połączenia na piętrach, które oddzielają możliwość przeniesienia w razie jakichś zagrożeń pożarowych pacjentów z jednej strony na drugą stronę. To są pewne rzeczy, które są już sprawdzone przez naszą spółkę, to są rzeczy, które są już zdane pod każdym względem sanepidowskim, straży i tak dalej i tak dalej.

Pewno że są potrzebne pewne pieniądze, bo to jest niestety lokal, który dawno, dawno, 10 lat już nie użytkuje, ale w sensie budowlanym on został przerobiony w latach 2000 i naprawdę jest w trochę lepszym stanie jak druga część hotelu, ponieważ ma już wyburzone ściany i pokoje są większe, a jak są większe to znaczy, że nie potrzeba tak bardzo działań, wkładania tam pieniędzy z tak poważnym remontem. Tam są ładne łazienki, tam są ładne korytarze. Ja zapraszam wszystkich, ja każdemu mogę to fizycznie pokazać na dowód tego, że to nie są jakieś tam wyimaginowane marzenia. To jest kwestia tylko, że nie możemy w tej części Konina pozwolić sobie na to, że zrobimy wieżowiec, w którym będą biura i nie mamy miejsca ani na parking, ani na oddzielenie, my potrzebujemy po prostu mieć taką działalność, dla której ten parking po prostu nie będzie potrzebny.

I bardzo chętnie jest widziane to, że jesteśmy po prostu w centrum miasta, jesteśmy blisko sklepów, blisko skweru, jesteśmy blisko kościoła, jesteśmy blisko różnych atrakcji, blisko dworca kolejowego, jednego autobusowego, drugiego komunikacji miejskiej.

Ja przepraszam, chętnie odpowiem na każde pytanie jeżeli mi ktoś zada."

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Ja chciałem tylko powiedzieć, że poważnie się zastanawiam czy dzisiaj wracać do domu, czy spać w hotelu Konin?”

Kolejno głos zabrał **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak**: „Proszę państwa, radny Wanjas powiedział, że byłem tam prezesem, pierwszym prezesem, ale chciałem powiedzieć jedną rzecz, bardzo się cieszę, że powstała taka sytuacja. Dramatem tego budynku było to, że na tak małej powierzchni było dwóch właścicieli o zmiennej zamożności. Tam była sytuacja taka, że Huta, mój właściciel była bogata, to podmiot państwowy, publiczny był biedny. Gdy chcieliśmy zrobić remont w środku nic z tego nie wychodziło, bo bogaty nie chciał dołożyć do biednego, a biedny nie chciał sprzedać.

Proszę państwa, instalacje tam idą między dwoma właścicielami, wymiana ciepła jest tam po prostu niemożliwa. I nie chcę mówić co będzie z tym hotelem za pół roku, za rok, czy za dwa. Jeżeli uda się ten majątek scalić, to możliwości decyzyjne są zupełnie inne. Można stworzyć hotel samemu, czy obiekt samemu, można go sprzedać, bo mówiąc zupełnie szczerze ktoś, kto chciałby to kupić w połowie przyjdzie, zobaczy i podziękuje. I uważam, że jest to ruch niezbędny, jeżeli jest szansa przejęcia, skomasowania tej wartości w jednym ręku, będzie zupełnie inna decyzja, będzie zupełnie inna sytuacja. Czy to będzie hotel, czy centrum biznesowe wszystko jedno, jeden właściciel może z tym coś zrobić."

Głos zabrał **zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Chciałem jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana radnego Małaczka, że my rozmawialiśmy



z Boryszewem przed dokonaniem tej zamiany i oni nie mają tutaj żadnych planów inwestycyjnych, natomiast mają plan sprzedać tą nieruchomość na cele inwestycyjne. My na pewno będziemy im pomagać, będziemy tą działkę promować, jak ona będzie w jednym kawałku, to na pewno będzie to łatwiejsze.

Myślę, że to jest kwestia czasu, że tam się znajdzie chętny, bo jest to bardzo dobry plan, plan który faktycznie zakłada 100% zabudowy, plan chemiczny. Plany, które mamy na północy Konina są bardzo rzadkimi już planami w Polsce.

Natomiast co do hotelu, to w ogóle chciałem podziękować panu prezesowi, bo te podziękowania nie padły, mam wrażenie odkąd został prezesem, bo po okresie swojej działalności wyprowadził tą spółkę na prostą. Przyjmując tą spółkę przyjmował spółkę, która miała kilkadziesiąt tysięcy złotych straty miesięcznie i doprowadził ja do takiego stanu, że my zakładaliśmy, że będziemy musieli państwu proponować w tym roku i to już na poziomie września, października uchwałę zakładającą wniesienie aportu, żeby uratować bieżącą płynność spółki. Natomiast okazało się, że takiej uchwały do tej pory nie musieliśmy wносить i to jest tylko i wyłącznie zasługa pana prezesa, bo nic innego w tym zakresie się nie zmieniło, żadne warunki zewnętrzne, jeżeli się zmieniły to tylko na gorsze w wyniku pandemii. Natomiast działalność czysto menadżerska doprowadziła do nawiązania pewnych kontraktów, za chwilę ta restauracja też będzie miała nowego najemcę z nową umową, która będzie korzystniejsza. Tak że tutaj w tym zakresie naprawdę tutaj pan prezes też zasługuje na podziękowania."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

## **KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY**

**DRUK NR 658** projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości (obręb Maliniec i Czarków) **zaopiniowały pozytywnie - 8 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się”**.

Kolejnym **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek** omówił projekt uchwały druk nr 660: „Projekt uchwały oznaczony numerem 660 dotyczy wyrażenia zgody na sprzedaż 4 garaży położonych w różnych miejscach, w trzech lokalizacjach w Koninie. Jedna lokalizacja to jest przy nowo wybudowanym łączniku ulicy Paderewskiego – Wyzwolenia, druga lokalizacja to jest przy „ślimaku” przy ulicy Kolejowej i trzecia lokalizacja, dwa garaże, to jest w zespole garażowym przy ulicy Torowej. Garaże te nie są miastu potrzebne, wydaje nam się, że sprzedaż garaży jest jak najbardziej zasadna, zwiększy to dochody miasta.”

Nie było uwag do projektu uchwały

## **KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY**

**DRUK NR 660** projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Glinka i Czarków) **zaopiniowały pozytywnie – 10 głosami „za”**.

## **SPRAWY BIEŻĄCE:**

### **Prezentacja projektu osiedla „Cukrownia”.**

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** poinformował, że przewodniczący Komisji Infrastruktury wyraził zgodę, żeby głos zabrała przedsiębiorca z Konina, która przedstawi projekt jaki zamierza zrealizować na osiedlu Łężyn.

Dodał, że jest to o tyle ważne, że pani realizuje projekt pod tytułem „Cukrownia” w ramach ustawy Lex deweloper. Jest to o tyle ważne, że realizacja tego projektu będzie wymagała również odpowiedniej uchwały rady miasta i ta prezentacja na pewno przybliży radnym ten temat.

Przedstawiono prezentację.

**Pani** powiedziała, cytując: „Przychodzę do państwa z projektem owego osiedla o nazwie „Cukrownia”. Jest to teren po byłej cukrowni w Gosławicach, teren bardzo rozległy, około 20 hektarów z 300 metrową linią brzegową.

Przedstawię państwu krótki film, który wyjaśnia jak ten teren wygląda, jak my go widzimy.

Tutaj najlepiej widać w całej okazałości teren, jest o w kształcie L, gdzie po dłuższym boku okala go jezioro, a z drugiej strony obwodnica taka, droga szutrowa. Na tym filmie staraliśmy się również pokazać sąsiedztwo „Cukrowni”, bo to jest również jezioro Ślesińskie, Mikorzyńskie, czyli cała trasa tak naprawdę, trasa wielkopolska żeglugi, która na 650 kilometrów i jest ona aktywna. Jest to zapewne bardzo ważny atut, który staramy się też promować w naszym projekcie rozmawiając z klientami, z inwestorami. Ten nasz brzeg jeziora Pątnowskiego, Gosławskiego jest znacznie spokojniejszy niż jezioro Ślesińskie i my zamierzamy również w tym nurcie pójść.

Na dzień dzisiejszy rozmawiamy ze szkółkami windsurfingu z Poznania, które są bardzo zainteresowane współpracą i osiedleniem się u nas, na naszym wybrzeżu, tak że bardzo mocno stawiamy na sport i rekreację w tym miejscu

Za chwilę pokażę państwu cały układ naszego osiedla, który jest podzielony na enklawy i jest wyposażony w różne funkcje nie tylko mieszkalne, ale również funkcje towarzyszące, to jest też to o czym państwo rozmawiacie, że nie możemy skupiać się tylko na jednej wiodącej funkcji, ale również na funkcjach, które będą towarzyszyły mieszkańcom i będą tworzyły ruch.

Ja teraz jeszcze jakby trochę cofnę się w czasie, ponieważ my te rozmowy z miastem i nasze działania prowadzimy już od przeszło 3 lat i zanim usiedliśmy do stołu, jakby na deski kreślarskie wrzuciliśmy nasz projekt, to otworzyliśmy sobie projekt, który został stworzony przez miasto, czyli strategię na lata 2020-2030. I w nim czytamy, że głównym, nadrzędnym celem miasta Konina jest pobudzić mieszkańców do działania, transformować źródła bogactwa miasta i stworzyć warunki do dobrego życia. I my jak najbardziej chcielibyśmy się w te przynajmniej dwa punkty wpisać.

Niedługo czekając chcieliśmy jakby nasze inspiracje gdzieś poprzeć projektami zza granicy. Podglądaliśmy projekty w Skandynawii, w Niemczech, w Holandii. Poznaliśmy kilka takich podobnych projektów, które również już powstały nad jeziorem. Zależy nam na bardzo jakby lekkiej, przestrzennej strukturze osiedla. Dlatego odchodzimy od typowego deweloperskiego układu, czyli taka szachownica, my to odrzucamy. Na następnym slajdzie widać, że tworzymy osiedle, na którym mamy wioski, czyli małe enklawy. Co to daje? Daje nam przede wszystkim oddzielenie tej głównej komunikacji od domostw, a także bezpieczeństwo i pewną intymność, czyli to czego nam tak naprawdę brakuje na dzisiaj. W pandemii bardzo mocno wybrzmiało to, że ludziom brakuje przestrzeni, własnej przestrzeni. Dlatego zrobiliśmy taki duży nacisk na działki rekreacyjne, na domy z własną działką, że ludzie chcą mieć swoją przestrzeń, chcą się czuć bezpiecznie oraz chcą być częścią jakiejś społeczności. Dlatego na naszym osiedlu enklawy są od 6 do maksymalnie 12 domów zaprojektowane.

To jest właśnie makieta naszego osiedla. Na dzień dzisiejszy, dzięki temu że miejscowy plan został uchwalony w 2019 roku, na podstawie którego możemy zrealizować domy, które nie są jakby w konflikcie z układem drogowym, rozpoczęliśmy pierwszy etap. I ten pierwszy etap polegał na wybudowaniu 6 domów. My to potraktowaliśmy również jako taki prototyp, badanie rynku, jak mieszkańcy zareagują na tego typu architekturę po pierwsze, jak mieszkańcy Konina zareagują na tą lokalizację oraz czy uda nam się również ściągnąć do miasta mieszkańców innych miast. I na dzień dzisiejszy, po trzech latach, tak naprawdę dokładnie po roku, bo rok temu dokładnie w grudniu wypuściliśmy ofertę tych pierwszych sześciu domów, mogę powiedzieć, że około 30% klientów to są ludzie spoza, to nie są mieszkańcy Konina. To są mieszkańcy Sompolna, Ślesina, Kalisza, Bydgoszczy, Torunia, Poznania. Wczoraj odbyłam spotkanie we Wrocławiu, tak że widzimy, że jest bardzo dużo zainteresowanie naszym terenem i tą dokładnie ofertą. Ludzie chcą żyć w miejscu bezpiecznym, dogodnym, a sama bliskość jeziora sprawia, że ludzie czują się tam bardzo dobrze, będą mogli poczuć się dobrze, bo to nie tylko będą wakacje sezonowe, ale to będzie życie na miarę wakacji.

A tak właśnie wygląda w przybliżeniu nasza enklawa, czyli skupiamy całe domostwo wokół jednego głównego dziedzińca. Na następnym slajdzie widać w przybliżeniu, że

te wszystkie enklawy połączone są również ze sobą zielonymi korytarzami, czyli wychodząc z jednej enklawy nie będziemy musieli przechodzić do drugiego sąsiada, z drugiej enklawy przez całe osiedle dookoła, tylko będziemy mogli wędrować pomiędzy enklawami zielonymi korytarzami.

Tu widać tą komunikację, komunikacja kołowa jest oddzielona od komunikacji pieszej, czyli tym samym zapewniamy bezpieczeństwo dla mieszkańców tego osiedla.

Na następnym slajdzie widać właśnie tą komunikację kołową, gdzie do bezpośrednio jednej enklawy wyjeżdża nam samochód, który jest bezpośrednio powiązany z tą enklawą, ponieważ wjeżdża tam tylko mieszkaniec, nie przyjeżdża tam osoba postronna. Czyli to też sprawia, że mamy mniejszy ruch pod domem, bezpieczeństwo dla dzieci, dla mieszkańców. Tu widać, że te place wspólne, przestrzenie będą wykorzystane nieformalnie na wspólne wykorzystanie.

Na następnym slajdzie widać w przybliżeniu te place, to są te szare przestrzenie, na których będą organizowane wspólne przestrzenie. Na następnym slajdzie mamy też pokazaną pewną intymność i bezpieczeństwo, czyli mamy bezpośrednio 6 do 12 sąsiadów, z którymi znamy się bezpośrednio, widzimy się codziennie, tak że jest ta pewna intymność. Na następnym slajdzie, widać to w przybliżeniu i tutaj mamy wizualizację, czyli rezygnujemy też z typowego zabetonowania drogi, ponieważ wszystkie wody opadowe będą odprowadzone w gruncie, te nawierzchnie będą ażurowe. To też sprawi, że to osiedle nabierze pewnej lekkości takiej, nie będzie takie formalnie zabetonowane.

I tutaj mamy już widok na pierwszą enklawę, która już się wybudowała, a w marcu pierwsi klienci już odbiorą klucze od tych sześciu domów. I to są dwa typy domów, pierwszy to jest dom z wiatą, drugi dom to jest dom z garażem.

Jak zastanawialiśmy się jaką ofertę wypuścić, jaka to ma być powierzchnia, czym mają się charakteryzować, na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, ponieważ ja odbywam jakby 100% spotkań z klientami, że klienci podzieleni są na pół. Dosłownie są klienci, którzy potrzebują dom z wiatą, są klienci, którzy są tylko przyzwyczajeni tylko do domu z garażem i tak są na dzisiaj kategoryzowani.

Całe osiedle będzie skąpane w zieleni, te części wspólne również będą przez nas zaaranżowane. Chcemy też w pewien sposób pokazać mieszkańcom, że polityka działania, pewne zachowania z góry narzucone mogą nauczyć też właśnie mieszkańców dbania o to i aby też podążali za tym trendem.

Na następnym slajdzie widać w przybliżeniu bryłę pierwszego domu z wiatą i na następnym slajdzie widać dom już ten z garażem, ma 123 metry.

Teraz możemy te wszystkie slajdy jakby bardzo szybko przewinąć, ponieważ ten cały teren jest podzielony na etapy. My też z góry, wiedząc jak wygląda też, jak wyglądają realia pracy nad takim dużym projektem, skupiliśmy się na etapowaniu tego projektu, czyli właśnie od północy do południa, sukcesywnie etap po etapie. Jeżeli będzie możliwość będziemy scalać te etapy, wiadomo wszystko w ramach możliwości, również tutaj współpracy z miastem. Co się wiąże z tym, że ten teren potrzebujemy również uzbrojenia i my go sukcesywnie uzbrajamy, na dzień dzisiejszy będzie uzbrajany w wodociąg, w drogi potrzebne do tego dojazdu. Projektujemy, jesteśmy również zaangażowani w projektowanie dróg i to nie tylko na naszym osiedlu, ale też dróg sąsiadujących, czyli po prawej stronie Wojciechowo – Krańcowa, po lewej stronie dojazd drogi Ślesińskiej. Tam na dzień dzisiejszy buduje się zakład Konpak-u. Na tym etapie, etap II nad nami, za chwilę następny inwestor już po naszych namowach skłonił się, żeby zamienić swój teren z przemysłowego na mieszkaniówkę. Tak że za chwilę może nam się tam pojawić bardzo fajnie zorganizowane miasteczko.

Chcieliśmy się również skupić, tak też pokazujemy klientom nasz teren, też chciałam państwu to przedstawić jak my to widzimy, że to nie jest tylko dostęp do tego terenu od strony lądowej, ale również od strony wodnej. My musimy patrzeć na ten teren również od tej drogi wodnej, ponieważ taki mamy transport - wodny. I tak jak na dzień dzisiejszy widać to się bardzo mocno rozwija. Widać to na Miejskim Ośrodku Wypoczynkowym, te żaglówki, tam jest coraz więcej tej infrastruktury zbudowanej. Mamy również Marine Gaj, mamy ośrodek Portofino, tak że robi nam się tutaj bardzo fajne wybrzeże, które powinno ze sobą współpracować. I ja za każdym razem jak właśnie spotykam się z przedstawicielami różnych ośrodków zaznaczam, że jesteśmy bardzo otwarci na współpracę z miastem, jeśli chodzi o tworzenie nowych funkcji na naszym terenie, czy to jest właśnie na brzegu naszego jeziora, czy też na osiedlu, ponieważ te funkcje są tak zróżnicowane, od domów jednorodzinnych aż po usługi i myślę, że każdy z państwa jeżeli ma jakiś pomysł, to znajdzie kawałek ziemi na naszym terenie. Tak że zapraszam do współpracy i myślę, że po tej krótkiej prezentacji będzie mnóstwo pytań, na które bardzo chętnie odpowiem."

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** powiedział, cytując: „Dziękuję ślicznie pani za prezentację. Gwoli uzupełnienia wypowiedzi pani proszę zwrócić uwagę jak radykalnie, po likwidacji Cukrowni Gosławice i całe te tereny, które tu są prezentowane, to był przemysł, to było wszystko w „fiolocie”. W tej chwili pani prezentuje zupełnie nowy sposób zagospodarowania, można powiedzieć godne jeziora i całego tego otoczenia. Tak że uzupełnienie świetne, tym bardziej jeżeli uzupełnimy to elementami sportu, rekreacji, plaż, tworzy to naprawdę bardzo ciekawe osiedle i całą enklawę taką zamykającą jakby całościowo. Tak że bardzo dziękuję, kto z państwa radnych chciałby zabrać głos, zadać pytanie?"

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Ja mam takie pytanie, też w kontekście komentarza, który pan przewodniczący na samym początku wystosował, że państwo to teraz robią też w oparciu o ustawę Lex deweloper. Czy to w jakiś sposób przyspieszy tą budowę, bo nie wiem czy dobrze rozumiem, to też jest ustawa, która wchodziła w oparciu o te przepisy covidowe?” (padła odpowiedź, że nie – była to wcześniejsza ustawa)

**Pani** odpowiedziała: „My ten pierwszy etap realizujemy w ramach miejscowego planu, a następne etapy ze względu na zróżnicowany troszeczkę układ drogowy, który teraz doprecyzowujemy razem z miastem, to ta specustawa pozwoliła nam na to, żeby wprowadzić wspólnie z miastem nowe korekty do tego projektu, które usprawniają bardziej funkcjonowanie tego osiedla. Bo wiadomym jest, że skoro nasza koncepcja powstała bardzo zaawansowana, to tak naprawdę na etapie miejscowego planu nie było jeszcze takich informacji dostarczonych. Tak że my uszczegóławiamy już i wyprzedzamy po stokroć ten miejscowy plan tą naszą koncepcją, również z koncepcją drogową, która uwzględnia już chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie, teraz już projektujemy kanalizację, to jest też lokalizacja krawężników. Naprawdę to jest bardzo zaawansowany projekt i ta specustawa nam po prostu na to pozwala, że możemy tak globalnie na to spojrzeć, nie tylko tak jak wcześniej wspomniałam, na nasze osiedle, ale również na sąsiadujące jeszcze tereny Łężyna.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Chciałem tylko powiedzieć, że my z inwestorem współpracujemy rzeczywiście już bardzo długo i ten projekt przygotowujemy też bardzo długo. I tutaj też podziwiam tą determinację inwestora, bo pewnie nie jedną osobą już by sobie dała spokój, bo jednak realizowanie inwestycji w oparciu o to, czyli specustawę Lex deweloper jest bardzo trudne, bo ustawodawca narzucił tam szereg różnych wymogów w zakresie przygotowywania pewnych porozumień w zakresie uregulowania własności, musi być gotowa dokumentacja na drogi, musi być zagwarantowane przez inwestora, że się przyłączy do wody, do sieci wodno-kanalizacyjnej, dopiero wtedy może wystąpić o decyzję środowiskową. Mając decyzję środowiskową dopiero możemy iść się do państwa radnych z tak zwaną uchwałą lokalizacyjną, co niedługo nastąpi, w związku z tym pani pojawiła się tutaj żeby też państwu ten projekt zaprezentować. My jako miasto też deklarujemy, że wszystko zostało z miastem uzgodnione, potwierdzam że inwestor na własny koszt opracował koncepcję drogową dla całego Łężyna, zarówno dla tej części, która zostanie objęta uchwałą lokalizacyjną, jaki i też ten plan co ostatnio uchwaliliśmy.

Na pewno ta ustawa Lex deweloper ona daje nam jedną rzecz najcenniejszą, że możemy wybudować całościowo ten kompleks mieszkaniowy, nawet na tej części nad jeziorem, gdzie dzisiaj w studium i w planie jest zabudowa, są usługi towarzyszące

sportowi i gdzie de facto ze względu na ten bilans w studium, nigdy nie moglibyśmy tego zmienić, natomiast dzięki tej ustawie Lex deweloper możemy zaplanować tutaj w pełni funkcjonalne osiedle mieszkaniowe.

Dlatego też proszę państwa radnych o taką życzliwość do tego projektu, bo sami państwo widzicie, że jest to osiedle, którego w Koninie do tej pory nie było, w oparciu o nowe standardy, o nowa architekturę i zainteresowanie jest bardzo duże. Ten pierwszy etap pokazał, że bardzo szybko te domki się sprzedają."

**Pani** dodała: „Na dzisiaj mamy już 50 rodzin oczekujących na następny etap, a następny etap będzie jakby dopiero wydany w chwili kiedy otrzymamy od państwa pozytywną opinię o lokalizacji przedsięwzięcia, bo to jest jakby istotne przy specustawie, która narzuca na nas właśnie tą uchwałę lokalizacji przedsięwzięcia. I następnie po tej uchwale, to jest dla nas dokument, który jest prawie równoznaczny jak miejscowy plan, na podstawie którego Wydział Architektury wydaje pozwolenie na budowę. I to jest wtedy właśnie taki zapis dokładny jak to pozwolenie na budowę ma być wydawane.

Na dzień dzisiejszy widzimy, że jest bardzo duże zainteresowanie, a co nas najbardziej cieszy, to zainteresowanie mieszkańców spoza Konina i dokładnie to nawet z zagranicy, gdzieś tam z Anglii ludzi dużo wraca, pytają też o miejsca pracy i tak dalej. My też szukamy gdzieś po znajomych w różnych zakładach, żeby tylko tych ludzi zatrzymać. Tak że idziemy dwutorowo - szukamy pracy, szukamy mieszkań, tak że myślę, że wszyscy na tym skorzystamy."

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak:** „Jeszcze gwoli uzupełnienia, największym wyzwaniem w tej chwili dla tego projektu jest budowa kanalizacji ściekowej i wodnej, bo bez tego po prostu ten projekt no byłby pod dużym znakiem zapytania. Tego też wymagają właśnie, ta ustawa wymaga tego podłączenia, bo nie wyobrażamy sobie w dzisiejszym świecie, tak jak był program ochrony środowiska, który przed chwileczką też był prezentowany, aby osiedle tak duże w rejonie jeziora miało mieć szamba indywidualne do odbioru ścieków. Tak że tym bardziej chciałbym uzupełnić też tą wypowiedź o dalsze jakby plany budownictwa w tym rejonie, budownictwa wielorodzinnego, także w pewnym stopniu budownictwo jednorodzinne, które inwestor proponuje dla tego osiedla będzie uzupełnione o elementy budownictwa wielorodzinnego, dla którego można powiedzieć kanalizacja jest już niezbędna. Tak że bardzo dobrze się stało, że miasto Konin otrzymało to wsparcie finansowe w wysokości 30 milionów, jak pamiętacie państwo radni na 3 projekty na trzech osiedlach, między innymi Międzyzlesia, Grójca i Łężyna. Mam nadzieję panie prezydencie, że w tej chwili dopracowany jest plan jakby rozdzielenia

tych środków, by w sposób racjonalny i w zależności jak na danych osiedlach to zapotrzebowanie na budownictwo jest były rozdzielone.”

**Pani** dodała: „Wszelkie obliczenia zapotrzebowania na wodę, ścieki zostały przekazane do PWiK. Tak że jesteśmy w ciągłym kontakcie, wiem że te projekty są już realizowane i projekt zaczyna się bardzo ładnie spinać całościowo.”

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „To co tutaj pan przewodniczący wspomniał, nie mogą być budowane praktycznie przy jeziorze, bo chyba nikt na to nie wyda zgody, szamba czy też zbiorniki bezodpływowe, to niby są bezodpływowe, ale wiadomo że ta tak zwana woda ściekowa przesiąka w grunt. I teraz jest sprawa właśnie z budową kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej, przyłącza to już jest mniejsza sprawa, ale musi być główna sieć i ta kanalizacja.

Dlaczego o tym mówię? Była tutaj wspomniana ta kwota, którą miasto Konin otrzymało z programu Polski Ład, każdy mówiąc kolokwialnie sobie te pieniądze wybrał, to osiedle Międzylesie, a to Grójec, teraz Łęczyn, jest tylko pytanie kto to będzie robił? Bo wiecie państwo na ostatniej komisji czy sesji, nie mogłem uczestniczyć z uwagi na to, że byłem dopiero co po operacji, są problemy jeżeli chodzi o sprawy z PWiK.

I teraz jest pytanie, czy PWiK będzie musiał brać kredyty żeby zaspakajać potrzeby miasta, czy też miasto znajdzie pieniądze i zapłaci za te inwestycje, z uwagi na to, że sytuacja, myślę że pan prezydent wie jaka jest w przedsiębiorstwie.

To co pani pokazała w prezentacji to ja popieram, naprawdę piękne osiedle i pięknie to wygląda, każdy by chciał żeby ono było już skończone, tak jak minimum na slajdach, zieleń z wykończonymi drogami, domami i tak dalej, aby mogli wszyscy ci co kupią bezpiecznie i szczęśliwie mieszkać. Ale tak jak powiedziałem do tego jest potrzebna infrastruktura. Tu nie tylko chodzi o infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, ale również energetyczną, tutaj też się kłania miasto jeżeli chodzi o budowę dróg, oświetlenia ulicznego itp., itd. co jest z tym wszystkim związane.

Ale mam pytanie do pana prezydenta, co z tą kanalizacją sanitarną, wodociągową, aby można było tą realizację przez państwa, mówiąc kolokwialnie, ciągnąć dalej.”

Udzielił odpowiedzi **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Generalnie rzeczywiście tutaj to pytanie jest bardzo zasadne i mieliśmy „ból głowy” w związku z tym tematem, za co to wybudować. Natomiast otrzymaliśmy ostatnio 30 milionów dotacji z Polskiego Ładu właśnie na sieć wodno-kanalizacyjną. Założenia są takie, tego całego regulaminu konkursu, że miasto musi realizować te inwestycje. Tak że już jesteśmy w porozumieniu z PWiK, że PWiK będzie inwestorem zastępczym, przepisze na nas wszystkie pozwolenia na budowę i my mamy czas pół roku żeby ogłosić przetarg na



całość, na wszystkie sześć lokalizacji. Na czterech lokalizacjach to jest Grójec plus, już nie pamiętam chyba ulica Piłsudskiego i Armii Krajowej i jeszcze coś, mamy pełną dokumentację, to są takie mniejsze inwestycje. Na Łężynie mamy pewne dokumenty, bo mam już koncepcję drogową, PWiK kończy swoją koncepcję wodno-kanalizacyjną, w oparciu o którą chyba w trybie zaprojektuj - wybuduj zrobimy ten przetarg już na dokumentację techniczną. No najgorzej będzie na Międzyzlesiu, bo tam zapotrzebowanie jest ogromne, tak że tam trzeba będzie wybrać te najpotrzebniejsze fragmenty i tam to w ogóle trzeba będzie zacząć od podziałów nieruchomości, od uregulowania gruntów.

Moim zdaniem powinno też być tak, trochę tutaj też tak było, że jeżeli inwestor albo mieszkańcy Międzyzlesia chcą mieć wybudowaną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną powinni nam działki pod pasy drogowe przekazać nieodpłatnie. Moim zdaniem takie powinno być podejście, bo jeżeli my musimy jeszcze dokonywać wykupów, to w pierwszej kolejności wybudujemy tą infrastrukturę tam, gdzie ktoś nam przekaże ją nieodpłatnie i myślę, że warto taki komunikat puścić, bo będziemy na pewno z mieszkańcami i deweloperami na Międzyzlesiu o tym rozmawiać.

Tak że panie radny pieniądze są na szczęście, 30 milionów, ja myślę że te pieniądze załatwią tutaj potrzeby akurat tego projektu i tych projektów wielorodzinnych, które rzeczywiście tam obok powstają."

**Radny Jarosław Sidor** dodał: „Dziękuję panie prezydencie za tą odpowiedź, zobaczymy jak to wyjdzie wszystko w praktyce.

Ja mam tylko jedno takie pytanie, nie wiem chyba na ten temat była dyskusja. Panie prezydencie do kogo będzie należała ta infrastruktura, do miasta czy do PWiK? Dlaczego? Bo pieniądze otrzymało miasto w celu na przykład wybudowania kanalizacji sanitarnej, wodociągu i tak dalej. Czy to będzie inwestycja PWiK i infrastruktura PWiK, czyli Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, co automatycznie powiększa majątek, ale z drugiej strony tutaj też chodzi też o ten podatek, czyli podatek od wszystkich urzędzeń, jeżeli to zostanie wykonany w gruncie, czyli sieci wodociągowe, sieci kanalizacyjne i tak dalej. Ja chyba dobrze rozumiem zasadę Polskiego Łady, że to są pieniądze miasta, a infrastrukturę jeżeli wybuduje PWiK, PWiK przejmie, tylko jest pytanie, jeżeli nie, to jak to będzie wyglądało jeżeli chodzi o podatki za zajęcie pasa drogowego i tak dalej? To są takie, to są może niuanse, ale bardzo ważne niuanse w całej tej sprawie jeżeli chodzi o pieniądze z Polskiego Ładu i budowy kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na różnych osiedlach."

**Zastępca prezydenta Paweł Adamów** odpowiedział: „Generalnie nie opłaca się tego wносить aportem, bo VAT od tego byłby bardzo duży. Dla miasta najlepiej by było gdyby PWiK kupił od nas tą infrastrukturę. Natomiast oczywiście mówiąc poważnie myślę, że

wchodziłaby w grę po prostu umowa o użyczenie, zobowiązująca PWiK w jakimś zakresie do zarządzania i obsługi. My takie umowy już podpisujemy i tutaj mamy takie uzgodnienie z panem prezesem.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Finansów**

***Marek Cieślak***

**Przewodniczący  
Komisji Infrastruktury**

***Marek Waszkowiak***

Protokołowało  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcelińska